

# Kmiecik, Zenon

---

## Pisma "ludowe" w Królestwie Polskim w latach 1907-1914

---

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 2, 75-114

---

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZENON KMIECIK

## PISMA „LUDOWE“ W KRÓLESTWIE POLSKIM W LATACH 1907—1914<sup>1</sup>

W końcu 1907 r. wychodziło 11 pism dla ludności wiejskiej. Niektóre z nich powstały w pierwszych latach po upadku powstania styczniowego. Tygodnik ilustrowany „Zorza“ zaczął wychodzić jeszcze w 1866 r. Założył go pisarz ludowy, autor zbioru *Podarek dla ludu naszego*, Józef Grajner. Dostosował pismo w zakresie tematyki i języka do poziomu kulturalnego i zainteresowań chłopów. Jego następcy: Maksymilian Malinowski i Mieczysław Brzeziński, poprzez zamieszczanie w „Zorzy“ licznych korespondencji chłopów uczynili pismo bardziej czytelnym i popularnym wśród ludności wiejskiej Królestwa<sup>2</sup>. „Zorza“ wychodziła do końca 1905 r. W listopadzie 1905 r. zarządzeniem generał-gubernatora warszawskiego pismo zostało zawieszona za zamieszczenie uchwał gminnych, domagających się spolszczenia szkół ludowych<sup>3</sup>.

Obok „Zorzy“ wychodziła od 1881 r. „Gazeta Świąteczna“ założona przez Konrada Prószyńskiego. Prószyński będąc przez kilka lat działaczem oświatowym poznał lepiej jak dotychczasowi pisarze ludowi potrze-

---

<sup>1</sup> W literaturze traktującej o historii prasy ludowej dzieje pism ludowych wychodzących w latach 1907—1914 są mało uwzględnione. W pracy H. Syski *Od „Kmiotka” do „Zarania”* (Warszawa 1949, s. 284) w sposób pobieżny omawia się dzieje tylko jednego pisma ludowego — „Zaranie”. Witold Stankiewicz w swym szkicu *Narodziny i rozwój czasopiśmiennictwa ruchu ludowego w Królestwie Polskim, 1905—1914* (wstęp do pracy: *Czasopiśmiennictwo ludowe w Królestwie Polskim, 1905—1914*, Warszawa 1957) omawia w oparciu o szeroką bazę źródłową dzieje kilku pism: „Głosu Gromadzkiego”, „Życia Gromadzkiego”, „Wsi Polskiej”, „Zagonu”, „Siewby” i „Zarania”. Dotychczas jednak nie zostały opracowane pisma wydawane dla chłopów przez księży i endecję, periodyki fachowe oraz pisma nielegalne.

<sup>2</sup> W. Stankiewicz, *Czasopiśmiennictwo ludowe w Królestwie Polskim, 1905—1914*, Warszawa 1957, s. 15.

<sup>3</sup> Centralny Gosudarstwennyj Istoriceskij Archiw w Leningradzie, f. 776 op. 22 jch. 457 k. 50 (dalej skrót CGIAL).

by i zainteresowania chłopów. Wiedział, że poczytność pisma zależy od poziomu oświaty ludności wiejskiej. Dlatego najpierw zaczął od wydawania ulepszonych elementarzy dla dorosłych, które z czasem stały się głównym podręcznikiem służącym tysiącom chłopów do zdobywania umiejętności czytania, a nawet pisania<sup>4</sup>. Następnie Prószyński przystąpił do wydawania „Gazety Świątecznej”. W tym przypadku znajomość stosunków wiejskich ustrzegła go od popełnienia błędów poprzedników. Postanowił już w początkach wydawnictwa nawiązać ścisłą więź ludności wiejskiej z pismem<sup>5</sup>.

Łączność pisma z czytelnikami redaktor osiągnął przez pozyskanie współpracy licznych chłopów, których artykuły i korespondencje informowały o różnych przejawach życia wsi. Poczytność pisma wśród chłopów ułatwiał bardzo prosty i dostosowany do kultury umysłowej ludności wiejskiej język. Ten sposób redagowania pisma okazał się w owych czasach najbardziej udany i dzięki temu „Gazeta Świąteczna” osiągnęła nie notowaną w Królestwie liczbę prenumeratorów, wynoszącą w 1904 r. — 32 000<sup>6</sup>.

„Zorza” i „Gazeta Świąteczna” znacznie przyczyniły się do rozbudzenia czytelnictwa wśród chłopów. W latach zaostrzonego ucisku narodowego uczyły chłopów czytać po polsku i otwierały mu drogę do poznania kultury narodowej. To z kolei uodporniało chłopów na politykę wynarodowienia. W okresie rewolucji 1905—1914 nastąpił gwałtowny wzrost publikacji i pism, przeznaczonych dla ludności wiejskiej. Wydawane były one przez różne organizacje i grupy polityczne. Część z nich przetrwała okres represji porewolucyjnych i wychodziła do wy-

<sup>4</sup> Kazimierz Promyk, znany działacz oświatowy, a zarazem pedagog (1851—1908), wydał między innymi książki: *Elementarz dla samouków, Obrazkowa nauka czytania i pisania, Elementarz, na którym uczysz się czytać 5 albo 8 tygodni*. Elementem podstawowym w metodzie nauczania początkowego Promyka była zgłoska. Metoda ta polegała na tym, że uczniowie mieli odgadywać poszczególne litery z ułożenia ust i różnych gestów przedstawionych na obrazku. Elementarze Promyka miały w owych czasach największe powodzenie. *Elementarz, na którym uczysz się czytać w 5 albo 8 tygodni* doczekał się od 1875 do 1905 r. 38 wydań w 705 000 egzemplarzy (J. Mądeja, *Elementarze, ich dzieje, rola i stan współczesny*, Katowice 1946, s. 46—49).

<sup>5</sup> „Gazeta Świąteczna”, 1881, nr 1. Pierwszy numer „Gazety Świątecznej” zachęcał chłopów do współpracy z pismem: „Oto, czytelnicy mili, nowy przybysz w progi wasze się zjawia. Przychodzi on, aby zawrzeć z Wami znajomość, pogawędzić pod Waszym dachem, przynieść Wam trochę wieści ze świata i podzielić się dobrym słowem tak szczerze, jak poczciwi ludzie zasiadający do wigilijnej wieczerzy”.

<sup>6</sup> „Kurier Warszawski”, 17 VI 1909, nr 165.

buchu wojny. W listopadzie 1907 r. dla ludności wiejskiej wydawano różne pisma:

Kto wydawał pismo	Dziennik	Tygodnik	Wychodziło		Razem
			w Warszawie	na prowincji	
Ludowcy		2	1	1	2
Księża i Zw. Katolicki	1	3	1	3	4
Stronnictwo Narod. Demokrat.		1		1	1
Wydawane przez Oświatowców		2	1	1	2
Pisma fachowe		2	2		2
Razem			5	6	11

W latach rewolucji powstały pierwsze pisma ludowe wydawane przez organizację chłopską w Królestwie — Polski Związek Ludowy. Wydawał on kilka pism: „Głos Gromadzki“, „Życie Gromadzkie“, „Wieś Polska“, „Snop“, „Zagon“, z których ostatnie wychodziło najdłużej, bo do końca maja 1907 r.<sup>7</sup>

Jednocześnie inna grupa ludowców z Adamowiczem-Pilińskim i Janem Kielakiem wydawała pismo „Siewbę“. Pierwszy numer „Siewby“ ukazał się 3 listopada 1906 r. w Tłuszczu pod Warszawą. Pismo wychodziło najpierw co dwa tygodnie, a od stycznia 1908 r. — co tydzień. Redaktorem i wydawcą „Siewby“ był chłop Jan Kielak, artykuły zamieszczali: Jan Adamowicz-Piliński, Paweł Wasilewski i inni. Redakcja w jednym z pierwszych numerów pisma takie nakreśliła mu zadania: „Wiemy i wierzymy, że główną narodu siłę stanowimy my, lud wiejski i rolniczy, dlatego od siebie samych pracę rozpoczynamy. Wiemy też, jak wiele nam jeszcze brakuje, abyśmy mogli stać się taką siłą, która we wszystkim kierować się może, trzech zaś rzeczy najbardziej brak do tego: oświaty, dobrobytu, jedności“. W dalszej części artykułu określono, jakie miejsce w szerzeniu oświaty zajmować będzie „Siewba“: „Pismo chce pomagać, czy to w sprawach gospodarczych, jak uprawa roli, sprowadzanie nasion, hodowla dobytku, czy założeniu szkoły dla dzieci“<sup>8</sup>.

„Siewba“ nie była pismem popularnonaukowym, jak np. „Gazeta Świąteczna“ czy „Zorza“. Miała ona charakter pisma „publicystycznego“, zajmującego się sprawami bieżącymi. Toteż ukazujące się na jej łamach artykuły i korespondencje o tematyce oświatowej nie pouczyły, lecz wzywały chłopów do organizowania takiej lub innej instytucji oświatowej. Pismo nawoływało czytelników do zakładania kółek rolniczych

<sup>7</sup> Dzieje tych pism szeroko omawia S. J. Brzeziński, *Polski Związek Ludowy*, Warszawa 1957, s. 106—118.

<sup>8</sup> Co chcemy robić?, „Siewba“, 17 XI 1906, nr 2.

i rozwijania w ich ramach działalności oświatowej i ekonomicznej<sup>9</sup>. Wzywało również młodzież i starszych do organizowania w miesiącach zimowych kółek samokształceniowych. Zachęcało chłopów do posyłania dzieci do szkół rolniczych. Zwraçało dużą uwagę na to, by chłopci sami podejmowali inicjatywę założenia instytucji oświatowych i sami nimi kierowali. Chłop M. Manterys, polemizując z przeciwnikami samodzielnego ruchu ludowego, tak ocenił dorobek obszarnictwa i kleru w dziedzinie oświaty: „Co się tyczy szerzenia przez Was i szlachtę oświaty wśród ludu, to przez te słowa Twoje, Księżę, rozumiemy my, lud, jedno tylko, tj. uraganie się jeszcze dzisiaj z naszego stanu i upodlenia. Bo gdzież była, a nawet gdzie jest ta oświata. Pó każdej historycznej, bo aż XIX wieku obejmującej pracy pozostają choćby ślady ruin. I gdzież one są. Są wprawdzie w każdej wsi Waszej mozolnej pracy [...] lecz to są przecież ruiny dawnych karczm i browarów“<sup>10</sup>.

„Siewba“ krytykowała także Polską Macierz Szkolną za jej patronacki charakter. Pismo to popierało zakładane przez tę organizację szkoły, biblioteki, kursy dla analfabetów. W okresie walki kleru z Macierzą pismo stanęło w jej obronie<sup>11</sup>.

Na łamach „Siewby“ wypowiadali się również chłopci w kwestii rolnej. Prawie wszyscy korespondenci piszący na ten temat widzieli potrzebę wywłaszczenia obszarników. Różnice w wypowiedziach dotyczyły metod realizacji wywłaszczenia. Jedni wypowiadali się za wywłaszczeniem bez odszkodowania, inni — za parcelacją częściową z wykupem<sup>12</sup>. Ten radykalizm społeczny „Siewby“ przyczynił się do zamknięcia jej przez władze carskie. Pismo zamknięto w maju 1908 r.<sup>13</sup>

Istotną rolę w rozwoju ruchu kulturalno-oświatowego na wsi odegrało „Zaranie“<sup>14</sup>. Wychodziło ono od 28 listopada 1907 r. w Warszawie jako tygodnik. Założył „Zaranie“ Maksymilian Malinowski, który przez cały okres istnienia pisma, od 28 XI 1907 r. do 12 V 1915 r., był jego redaktorem. Do najbliższych współpracowników „Zarania“ należeli: Irena Kosmowska, Jadwiga Dziubińska, Tomasz Nocznicki, Teofil Kurczak, Karol Klimek, a w późniejszym okresie Maria Dąbrowska.

Objętość pisma była stosunkowo duża, w pierwszych latach istnienia wynosiła od 20—22 stron druku o formacie 20×28 cm. Po 1911 r. ilość

<sup>9</sup> M. Bieniakówna, *Do braci włościan*, „Siewba”, 30 XI 1907, nr 30.

<sup>10</sup> J. Adamowicz, *Lud, inteligenci i jedność*, „Siewba”, 14 VI 1907, nr 14.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> W. Stankiewicz, *Czasopiśmiennictwo ludowe...*, s. 41.

<sup>13</sup> W. Stankiewicz, *Przyczyny zamknięcia czasopisma „Siewba” w 1908 r.*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, 1960, nr 2, s. 269—276.

<sup>14</sup> Szerzej o tym: Z. Kmiecik, *Działalność społeczno-kulturalna ludowców w Królestwie Polskim w latach 1900—1914*, „Roczniki Historii Ruchu Ludowego”, 1961, nr 3.

stron pisma jeszcze się powiększyła. Zaczęły ukazywać się stałe dodatki — dla nauczycieli „Sprawy Szkolne“ i młodzieży „Młodzi idą“, co wynosiło przeciętnie od 28—32 stron druku.

„Zaranie“ było w ten sposób redagowane, że czytelnik znajdował w nim artykuły popularyzujące różne gałęzie wiedzy, artykuły omawiające bieżące sprawy społeczno-polityczne, kulturalne, a także utwory literackie: wiersze, nowele i inne. Redakcja, uwzględniając poziom umysłowy czytelników i ich zainteresowania, przez odpowiedni dobór materiałów starała się wpływać na kształtowanie wśród swoich zwolenników nowych cech postawy wobec życia, samodzielności myślenia i działania.

Wiele miejsca w piśmie zajmowały artykuły z dziedziny rolnictwa, fizyki, przyrody, historii, ekonomii. Oprócz tego w dziale społeczno-politycznym czytelnik znajdował opisy urządzeń społeczno-kulturalnych w innych krajach europejskich. „Zaranie“ otwierało swoje łamy dla czytelników w sprawach nurtujących całą wieś. Zamieszczało głosy chłopów domagających się zniesienia serwitutów, postulujących poprawę bytu służby folwarcznej oraz potępiających wypadki pobierania przez kler nadmiernych opłat za usługi kościelne. Od początku swojego istnienia stale zwalczało patronat obszarnictwa i kleru w życiu społecznym i politycznym wsi. Propagowało hasło „sami sobie“, które w owych czasach było wezwaniem chłopów do organizowania własnymi siłami kółek rolniczych, spółek i innych instytucji kulturalno-oświatowych, niezależnych od ziemiaństwa i kleru.

„Zaranie“ przez cały okres swego istnienia było ostro zwalczane przez prasę endecko-klerykalną i organizacje kierowane przez ziemiaństwo. Pismo gwałtownie zwalczało kler. Od 1911 r. biskupi w listach pasterskich zabraniali swym wiernym pod groźbą kar kościelnych czytać „Zaranie“. Pismo reprezentując interesy chłopów oraz występując konsekwentnie przeciwko podporządkowaniu ich obszarnictwu i plebanii znajdowało mimo prześladowań nowych zwolenników na wsi. Zostało zlikwidowane przez władze carskie w maju 1915 r. za współpracę jego redaktorów z ruchem niepodległościowym.

Z inspiracji Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego wychodził w Kaliszu tygodnik „Jutrzenka Kaliska“ z podtytułem „Gazeta Ludowa“. Wydawnictwo i redakcja tego pisma spoczywała w rękach Józefa Radwana, który był zarazem właścicielem drukarni i „Gazety Kaliskiej“<sup>15</sup>. „Jutrzenka“ była pismem objętościowo niewielkim, liczącym 8 stron o formacie 22×30 cm. Pismo starało się wzorować w zakresie metody redagowania na „Gazecie Świątecznej“. Język wielu artykułów

<sup>15</sup> CGIAL, f. 776 op. 22 jch. 187 k. 1—3.

był bardzo przystępny, a wiele jego wyrażen pochodziło z gwary ludowej<sup>16</sup>.

„Jutrzenka“ różniła się od innych pism klerykalnych zamieszczeniem wielu artykułów o różnych wydarzeniach historycznych i opisem walk narodowowyzwoleńczych. Dział artykułów popularnonaukowych z zakresu geografii, przyrodoznawstwa i rolnictwa był w piśmie reprezentowany słabo. Wiele artykułów z tej dziedziny wiedzy „Jutrzenka“ przedrukowywała z „Gazety Świątecznej“. Pismo utrzymywało bardzo słabą więź z czytelnikami. Zamieszczało niewiele listów swoich korespondentów ze wsi oraz dawało mało informacji o cenach produktów rolnych, mało porad prawnych. Wiadomości te w jak najszerszym zakresie zamieszczały inne tygodniki „ludowe“, cieszące się popularnością wśród chłopów („Gazeta Świąteczna“, „Zorza“).

„Jutrzenka Kaliska“ wychodziła od 22 kwietnia 1906 r. do 29 listopada 1907 r. Redakcja zamknęła pismo z powodu zbyt małej liczby prenumeratorów, których wpłaty nie pokrywały kosztów wydawniczych. Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, które dużą wagę przywiązywało do umocnienia swoich wpływów na wsi, w końcu 1905 r., po zlikwidowaniu tajnego tygodnika „Polak“, podjęło starania o założenie nowych pism. Z ramienia Stronnictwa Wacław Dunin rozpoczął starania w tym kierunku w Głównym Zarządzie Prasy. W styczniu 1906 r. otrzymał on koncesję na wydawanie pisma codziennego „Naród“<sup>17</sup>. Pismo to zaczęło się ukazywać w Warszawie dnia 16 marca 1906 r. w objętości 4 stron o formacie 22×31 cm. Dunin podpisywał „Naród“ jako redaktor i wydawca. Od początku 1907 r. redaktorem pisma był Stanisław Kozicki, a wydawcą Kazimierz Łazarewicz. Redakcja i administracja mieściła się w Warszawie przy ul. Chmielnej 23. „Naród“ składano w Drukarni Towarzystwa Finansowo-Komandytowego Lutosławski — Zamoyski i Ska. Pod redakcją W. Dunina wychodził także tygodniowy dodatek „Narodu“. Ukazywały się w nim artykuły popularnonaukowe z dziedziny historii, literatury, ekonomii i inne. „Naród“ był pismem przeznaczonym dla aktywistów Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego działających na wsi i dla bardziej wyrobionych kulturalnie chłopów.

Pismo obok informacji zagranicznych i krajowych zamieszczało komentarze oświetlające politykę i stanowisko Stronnictwa wobec różnych wydarzeń chwili bieżącej. W tym czasie zgodnie z wytycznymi polityki Stronnictwa pismo prowadziło kampanię przeciwko wystąpieniom rewolucyjnym w mieście i na wsi. „Naród“ ostro zwalczał ruch strajko-

<sup>16</sup> „Jutrzenka Kaliska“, 22 IV 1906, nr 1.

<sup>17</sup> CGIAL, f. 776 op. 22 jch. 275 k. 1—2.

wy, nazywając walki klasowe robotników „szkodnictwem społecznym“, rozbijaniem „jedności narodowej“, a wystąpienia polityczne mianem „bandytyzmu“<sup>18</sup>. Potępiał wszelkie przejawy walk chłopskich nie tylko społecznych, ale także narodowych, które nie mieściły się w ramach akcji legalnych<sup>19</sup>.

Popierał legalną działalność kulturalno-oświatową i gospodarczą chłopów, zwłaszcza tych organizacji, które były opanowane przez członków Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. „Naród“ przejawiał żywe zainteresowanie rozwojem i działalnością Polskiej Macierzy Szkolnej. Często pojawiały się artykuły o Macierzy, a nawet bardzo szczegółowe sprawozdania z działalności poszczególnych kół. „Naród“ popierał także rozwój kółek rolniczych Centralnego Towarzystwa Rolniczego wśród chłopów, widząc w ich pracy realną platformę zgodnej współpracy chaty z dworem. Wychodził do 31 października 1907 r. 1 listopada 1907 r. na mocy przepisów o stanie wojennym został zawieszony.

Na przełomie 1905/1906 zaczęło się ukazywać kilka pism „ludowych“ wydawanych przez księży. W listopadzie 1907 r. pism tego typu było w Królestwie cztery. Z tego trzy wychodziły w Lublinie i jedno w Warszawie. Od początku 1906 r. ks. Józef Kwiatkowski redagował tygodnik „Jutrzenka“, który później zmienił nazwę na „Nowa Jutrzenka“. W Lublinie ukazywały się: dziennik „Polak-Katolik“ i tygodnik „Posiew“. Redaktorem i wydawcą tych czasopism był profesor seminarium duchownego w Lublinie ks. Ignacy Kłopotowski, który po powstaniu Związku Katolickiego został jego najczynniejszym działaczem. Z inicjatywy Związku przeniósł od 1 czerwca 1908 r. redakcję obu pism do Warszawy. W uznaniu jego zasług wydawniczych i za działalność w Związku Katolickim władze kościelne zwolniły go od obowiązków „duszpasterskich“<sup>20</sup>. „Polak-Katolik“ zaczął wychodzić w końcu 1905 r. w Lublinie jako dziennik. Objętość pisma wynosiła cztery strony o formacie 24×33 cm, a od nru 141 z dn. 9 IV 1912 — 32×56 cm.

„Polak-Katolik“ przeznaczony był nie tylko dla chłopów, ale także dla rzemieślników i drobnych sklepikarzy. Zawierał informacje o życiu Kościoła w Królestwie i w innych zaborach, kronikę wydarzeń Kościoła za granicą oraz wiadomości polityczne międzynarodowe i krajowe. Po utworzeniu Związku Katolickiego „Polak-Katolik“ stał się jego centralnym organem. Zamieszczał wiele artykułów objaśniających zadania i cele

<sup>18</sup> *Własną drogą*, „Naród”, 22 III 1906, nr 6; *Potęga przyszłości*, „Naród”, 17 III 1907, nr 117.

<sup>19</sup> *Nie wiercie fałszywym prorokom*, „Naród”, 4 IV 1906, nr 17; *Czyja wina*, „Naród”, 16 V 1906, nr 49.

<sup>20</sup> „Polak-Katolik”, 9 VI 1912, nr 141.



tej organizacji oraz propagował zakładanie jej oddziałów na wsi. W licznych artykułach poświęconych zwalczaniu ruchu socjalistycznego pismo używało mało wybrednych określeń i argumentów, sugerujących czytelnikowi, że jest to „ruch bandycki”. Tak np. z okazji powstania PPS-Frakcji pisano m. in.: „Nowa partia zaznaczyła się już paru napadami bandyckimi i rabunkowymi. Działalność rozpoczęła w imię Belzebuba”<sup>21</sup>. Pismo stało na stanowisku wybitnie nacjonalistycznym. Nawoływało stale do bojkotu ekonomicznego ludności żydowskiej<sup>22</sup>. Oznaczało się najbardziej napastliwym tonem ze wszystkich pism endeko-klerykalnych.

Kłopotowski redagował także tygodnik „Posiew”. Początkowo było to pismo objętościowo nieduże, liczące 12 stron o formacie 15×22 cm. Po przeniesieniu go 1 VI 1908 r. do Warszawy objętość powiększono do 16 stron, a format do 21×30 cm. Pismo przeznaczone było wyłącznie dla ludności wiejskiej. W „Posiewie” zamieszczano stale wersetety Ewangelii na każdą niedzielę, wiadomości kościelne i artykuły religijne. „Posiew” drukował opowiadania o życiu świętych, misjonarzy i męczenników oraz porady rolnicze.

W następnych latach redakcja poszerzyła zakres tematyczny pisma. W 1909 r. utworzono nowy dział „Zarnka »Posiewu« dla dzieci”, obliczony na najmłodszych czytelników pisma, oraz „Dział dla kobiet”. „Posiew” zamieszczał w tych działach artykuły, w których z punktu widzenia religijnego starał się pouczać swych czytelników, jak wychowywać młodzież wdrażając ją do modlitwy, posłuszeństwa Kościołowi oraz jak przygotowywać synów do zawodu kapłańskiego, a córki do zakonów żeńskich.

Pismo często ustosunkowywało się do różnych spraw nurtujących wieś. Wyraz swoim poglądom na poszczególne wydarzenia z życia ludności wiejskiej dawało w dziale „Gawędy starego Matusa”. Często podkreślało w naiwnej formie potrzebę utwierdzenia tradycyjnych stosunków między wsią, plebanią i dworem. W jednym z artykułów pisano m. in.: „lud nie tylko do ojca duchownego z całym szacunkiem i zaufaniem się odnosi, ale i z dworami pańskimi w dobrych stosunkach pozostaje”<sup>23</sup>. „Posiew” wraz z „Polakiem-Katolikiem” ze szczególną zaciętością i zacierzwieniem zwalczał zaraniarzy, którzy swymi hasłami emancypacji społecznej chłopów i walki o swe własne interesy klasowe rozbijali istniejący porządek na wsi.

<sup>21</sup> *Czerwoni między sobą*, „Polak-Katolik”, 4 X 1908, nr 114; por. także *Z mętów socjalistycznych*, „Polak-Katolik”, 10 II 1909, nr 32.

<sup>22</sup> Zobacz np. *Chleb dla swoich*, „Polak-Katolik”, 22 VI 1908, nr 128; *Jak można się pozbyć Żydów ze wsi*, „Polak-Katolik”, 1 III 1909, nr 48.

<sup>23</sup> *Gawędy starego Matusa*, „Posiew”, Dodatek do nru 33 z 18 VIII 1910 r.

W artykułach wymierzonych przeciwko zaraniarzom pełno było epitetów tego rodzaju jak: „szachrajstwo zaraniarskie“, „bandytyzm oświatowy“, „jarzmo warszawskich macherów żydowsko-bezwyznaniowych“ itp. „Posiew“ atakował nie tylko pismo „Zaranie“, ale także nauczycieli sympatyzujących z ruchem zaraniarskim i szkoły gospodarcze kierowane przez zaraniarzy. „Posiew“ radził chłopom podejmować uchwały o zwolnienie nauczycieli zwolenników „Zarania“ z pracy<sup>24</sup>. Atakował z pasją także szkoły gospodarcze, nakazując je bojkotować swoim czytelnikom<sup>25</sup>.

Z chwilą przyłączenia się do walki z ruchem zaraniarskim władz Kościoła „Posiew“ zamieszczał ich oświadczenia z komentarzami w słowach pełnych uwielbienia i najwyższej pochwały. W jednym z nich o liście pasterskim biskupa kieleckiego Łosińskiego potępiającym „Zaranie“ redaktor pisma stwierdzał: „Czytałem, że Najdostojniejszy Pasterz kielecki, I. E. Biskup Łosiński, polecił duchowieństwu ogłosić, które można po wsiach gazety czytać. Gdybym się mógł dostać do Dostojnego Pasterza kieleckiego, ucałowałbym za to ręce i nogi. Boć to dla nas dobrodziejstwo wielkie wiedzieć, które gazety szkodliwe dla duszy, a które pożyteczne. Taki Pasterz czujny to błogosławieństwo boże dla diecezji“<sup>26</sup>. Większość dłuższych artykułów z „Polaka-Katolika“ i „Posiewu“ drukowano w formie broszur w księgarni „Polaka-Katolika“ i „Posiewu“.

Związek Katolicki posiadał jeszcze jeden tygodnik pn. „Chłop Polski“. Wydawał go w Warszawie znany działacz Związku ks. Antoni Szaniawski. „Chłop Polski“ wychodził w objętości od 12 do 16 stron formatu 21×37 cm. Było to pismo oświatowe, zawierające artykuły popularnonaukowe, opowieści i zarazem „publicystycznie“ reagujące na różne wypadki bieżące. W dziale popularnonaukowym i „literackim“ znajdowały się artykuły o życiu Kościoła i jego dostojnikach, opowieści o męczennikach i świętych. „Chłop Polski“ dawał także trochę wiadomości rolniczych i handlowych. W artykułach traktujących o sprawach bieżących pouczano, jak trzeba zwalczać strajki robotników rolnych, rozbijać demonstracje polityczne na wsi i przeciwdziałać wpływow socjalizmu. Zawarta w nich argumentacja oraz zalecane sposoby walki obliczone były na najbardziej prymitywnego czytelnika<sup>27</sup>. W sprawach spo-

<sup>24</sup> *Gawędy starego Matusa*, „Posiew”, Dodatek do nru 34 z 25 VIII 1910 r.

<sup>25</sup> *Pisklę wyklute w gniazdku zaraniarsko-kruszyńskim*, „Posiew”, Dodatek do nru 37 z dn. 15 IX 1910.

<sup>26</sup> *Gawędy starego Matusa*, „Posiew”, 1 I 1913, nr 1.

<sup>27</sup> Przykładem propagandy antyrewolucyjnej „Chłopa Polskiego” jest artykuł *Jak mądry chłop rozwiązał głupi wiec*. Czytamy w nim m. in. „Było to łośńskiego roku, jakoś w lutym, w okolicach Łodzi zebrał się był spory wiec ciecharów, czyli różnej zbieraniny, udającej panów. Było trochę panów i pań, byli też i rzetelni

łecznych pismo zajmowało stanowisko wybitnie zachowawcze, zalecając chłopu pokorę w stosunku do księdza i życie w zgodzie z „panem“. Na łamach „Chłopa Polskiego“ ukazywały się artykuły i korespondencje o położeniu robotników rolnych. W owych czasach warunki pracy i życie robotników rolnych były bardzo ciężkie.

„Chłop Polski“ sytuacji tej nie tylko nie dostrzegał, lecz starał się wykazać, że warunki materialne robotników są dobre. W jednej z korespondencji o życiu robotników rolnych tak pisano:

Jestem parobczakiem u pana we dworze,  
któż se dobroć moją  
wyobrazić może.  
Prawda, że pracuję,  
Ze wciąż u mnie żniwo,  
Ale za to spore mam grosiwo.  
Mam ja i ubranie,  
Wszystko, co potrzeba,  
Nie zabraknie mi soli,  
Nie zabraknie chleba<sup>28</sup>.

„Chłop Polski“ nie zdołał sobie zdobyć oparcia wśród chłopów. Redakcja nie mogła pokryć kosztów wydawniczych z funduszy wpływających od prenumeratorów i zmuszona była pismo zamknąć. Ostatni numer ukazał się w lipcu 1909 r.<sup>29</sup>

Następną grupę pism przeznaczonych dla chłopów stanowiły: „Gazeta Świąteczna“ i „Głos Ludu“. Wydawane one były przez oświatowców. „Gazetę Świąteczną“ redagował od początku jej istnienia do 1908 r. Kazimierz Prószyński. Po śmierci Prószyńskiego redaktorem został jego syn Tadeusz.

W latach 1907—1914 pismo podobnie jak poprzednie wychodziło w objętości 16 stron o formacie 23×35 cm. Używało języka bardzo pro-

---

chłopi, choć nieliczni, ale najgłośniej wrzeszczały różne socjały i socjałki, Żydy i nie-Żydy. Darło się wszystko wniebogłosy, że dla tej hołoty nie ma już Pana Boga, że za niedługo nie będzie już panów itd. Dziwna rzecz, że byli tam porządni, zdawało się, panowie, a jednak milczeli. A jednak dzielny chłop nie wytrzymał. Zabrał głos. Zaczął od «Pochwalonego», a potem wyciął taką orację: «Pan Bóg był, jest i będzie. Pan jest i będzie. Chłop jest i będzie. A wy, jeśli temu nie wierzycie, to...» Co było na końcu, niech o tym powiedzą ci, co byli na onym wiecu.

Dość tylko powiedzieć, że ta krótka przemowa chłopska cały wiec rozwiązała, bo wszyscy, zawstyżeni, rozbiegli się na wszystkie strony...”, „Chłop Polski”, 29 I 1907, nr 1 i 2.

<sup>28</sup> *Piosenka parobka*, „Chłop Polski”, 23 I 1909, nr 4.

<sup>29</sup> „Chłop Polski” rokrocznie przynosił 800 rub. deficytu. W czerwcu 1909 r. suma deficytu wynosiła 2000 rub., „Chłop Polski”, 29 VI 1909, nr 25.

tego, pełnego wyrażen wziętych bezpośrednio z gwary ludowej. „Gazeta Świąteczna” dzięki temu mogła zainteresować nawet osoby znające dopiero początki czytania.

Nowa redakcja nadal starała się o utrzymanie ścisłej więzi pisma z jego czytelnikami wiejskimi. Większość szpalt pisma przeznaczala głosom z terenu. Zamieszczała artykuły chłopów w bieżących sprawach kulturalno-oświatowych i gospodarczych, podawała informacje pochodzące z ich korespondencji, a dotyczące różnych spraw życia wiejskiego, oraz drukowała obszernie listy czytelników, w których opisywali oni swoje kłopoty i osiągnięcia w pracy społecznej. Pismo drukowało stale informacje agencyjne, polityczne i handlowe, dostosowane do zainteresowań i potrzeb chłopów. W „Gazecie Świątecznej” był stały dział porad gospodarczych oraz dział artykułów popularnonaukowych.

Na czoło problematyki pisma redakcja wysuwała sprawę szerzenia oświaty na wsi. W setkach korespondencji i listów chłopów do pisma podkreślano wady w istniejącym systemie oświatowym, brak wystarczającej liczby szkół, masowy analfabetyzm wśród ludności wiejskiej. Piętnowano władze administracyjne za niedostateczne zainteresowanie sprawą rozwoju szkolnictwa oraz krytykowano gminy i wsie, które nie przejawiały zrozumienia dla upowszechnienia oświaty.

Jednocześnie z propagowaniem rozwoju oświaty pismo podejmowało we własnym zakresie różne konkretne akcje w tej dziedzinie. W lutym 1907 r. „Gazeta Świąteczna” ogłosiła apel do swych czytelników o wzięcie masowego udziału w akcji uczenia po wsiach analfabetów przy pomocy elementarzy obrazkowych K. Prószyńskiego. Do organizatorów tej pracy „Gazeta Świąteczna” apelowała: „[...] jeden niech tylko sto dni poświęci na wędrówki z obrazami i *Obrazkową nauką*, to będzie sto gromad ludu w tyłuż wsiach i miastach uczynić czytelnymi i piśmiennymi. Gdyby zaś choć dwustu takich ludzi w dziesięciu guberniach zwanych dziś Królestwem Polskim, to mieliby możliwość wszystkich w nich lud w ciągu jednego półrocza czytać i pisać nauczyć”<sup>30</sup>. Akcję tą redakcja kontynuowała niemal do końca 1913 r., objaśniając czytelników w tysiącach odpowiedzi udzielanych na łamach pisma, w jaki sposób najszybciej można nauczyć czytać analfabetów, gdzie można otrzymać obrazkowy elementarz Promyka, jak zachęcać analfabetów do nauki itp.

W sprawach społecznych „Gazeta Świąteczna” rzadko zabierała głos. W nielicznych artykułach uzasadniano potrzebę zgodnego współżycia chłopów z „panem” i konieczność przewodnictwa kleru w życiu społecznym. Popierała najbardziej reakcyjną organizację klerykalną — Zwią-

<sup>30</sup> Do wiadomości ludziom świątym, którzy rozwoju i dobra narodu pragną, „Gazeta Świąteczna”, 17 II 1907, nr 1359.

zek Katolicki, aktywnie propagując zakładanie jego oddziałów na wsi. Do ruchu zaraniarskiego ustosunkowała się wrogo, a nawet go zwalczała<sup>31</sup>. Pismem o podobnym charakterze jak „Gazeta Świąteczna” był „Głos Ludu”. Wydawany był on od końca 1905 r. przez znanego oświatowca Józefa Siecińskiego. Pismo wychodziło w Częstochowie dwa razy w tygodniu: w niedzielę i czwartek. „Głos Ludu” nie miał stałej objętości. Ilość stron wahała się od 8 do 12 o formacie 23×32 cm. Zakres tematyczny posiadał taki, jak większość tygodników przeznaczonych dla chłopów. Zamieszczał artykuły popularnonaukowe: historyczne, geograficzne, przyrodnicze. Pismo posiadało stały dział porad rolniczych. Artykuły popularnonaukowe i rolnicze przedrukowywano często z „Gazety Świątecznej” i „Zorzy”. W sprawach bieżących pismo zabierało głos w kwestiach oświatowych, walki z alkoholizmem i zabobonem na wsi.

W każdym numerze pisma na pierwszej stronie redakcja zamieszczała hasło: „Rodzice, uczcie wasze dzieci czytać i pisać”. Pismo opowiadało się za oświatą opartą na zasadach „religii katolickiej”. Tym niemniej nie stosowało tak napastliwej krytyki wobec innych kierunków oświatowych, jak pisma Związku Katolickiego: „Posiew” i „Polak-Katolik”<sup>32</sup>. Obok magazynów popularnonaukowych i dziennika wychodziły pisma fachowe przeznaczone dla chłopów. Najstarszym pismem tego typu był „Gospodarz”, założony w 1902 r. przez Edmunda i Stefana Jankowskich. Pismo wychodziło w Warszawie jako miesięcznik w objętości od 16 do 20 stron o formacie 20×28 cm. „Gospodarz” był redagowany popularnie, z myślą o czytelniku o niewielkiej wiedzy rolniczej i słabym wykształceniu ogólnym. Ukazywały się w nim artykuły poświęcone różnym dziedzinom nauk rolniczych. Redakcja „Gospodarza” dużą wagę przywiązywała do działu porad, w którym wyjaśniano w odpowiedzi na listy czytelników

<sup>31</sup> „Gazeta Świąteczna” potępiła „Zaranie” już w 1909 r. T. Prószyński w artykule *Gdzie kłamstwo* pisał: „To samo pismo, które wydrukowało fałszywe świadectwo przeciwko gazecie naszej, to samo budzi naprawdę nie dobrego, ale złego ducha w ludziach, gdyż obłudnym, a często wręcz kłamliwym pisaniem usiłuje poderwać w nich wiarę i odwrócić od Kościoła katolickiego, a jednocześnie zaszczerpić waśń i niezgodę stanową w naszym nieszczęsnym narodzie”. „Toż powiedziano wyraźnie, że zły duch rzucił hasło „sami sobie”, opacznie je tłumacząc, a zwolennicy złego ducha, tj. źli ludzie, oraz różni wicherzyciele społeczni podchwycili to hasło i dalejże przy jego pomocy różnić ludzi, bo podług nich, to jest wedle zdania tych wicherzycieli i zwolenników złego ducha, każdy «pan» to zdrajca, a każdy ksiądz to wróg nasz największy”, „Gazeta Świąteczna”, 1909, nr 1481.

<sup>32</sup> Pismo w wielu sprawach nie zgadzało się ze Związkiem Katolickim. W r. 1908 wystąpiło z krytyką projektu Związku Katolickiego zorganizowania gimnazjum im. ks. Piotra Skargi. *Projekt zorganizowania gimnazjów katolickich w każdej guberni*, „Głos Ludu”, 5 IV 1908, nr 27.

różnorakie sprawy związane z prowadzeniem gospodarstwa<sup>33</sup>. Listy i odpowiedzi redakcji zajmowały połowę szpalt pisma.

Szeroką akcję upowszechnienia oświaty rolniczej wśród chłopów po 1907 r. prowadziło Centralne Towarzystwo Rolnicze. Obok szerzenia wiedzy i umiejętności rolniczych przy pomocy pogadank i kursów CTR rozpowszechniało wiadomości rolnicze również przy pomocy słowa drukowanego. Rola i zadania wydawnictw periodycznych z zakresu rolnictwa, przeznaczonych dla chłopów, były szczególnie wielkie. Książek popularnonaukowych było mało, a kursy i pogadanki odbywały się sporadycznie i nie były dostępne dla wszystkich. Pisma i kalendarze rolnicze, dobrze redagowane, były codziennym doradcą i nauczycielem chłopów w jego pracy gospodarczej.

Pismem, które w poważnej mierze szerzyło wiedzę rolniczą, był organ Wydziału Kółek CTR „Przewodnik Kółek i Spółek Rolniczych“. Pierwszy numer „Przewodnika“ ukazał się 7 września 1907 r. Pismo wychodziło w objętości 14 stron o formacie 19×27 cm. Omawiało nie tylko zagadnienia treści gospodarczej, lecz także sprawy społeczno-kulturalne wsi. Redakcja „Przewodnika“ sporo miejsca poświęcała sprawom budowlanym, spółdzielczym i handlowym. W początkowym okresie istnienia pisma artykuły popularyzujące sprawy rolnictwa i hodowli pisali: redaktor pisma W. Bzowski oraz A. Piątkowski, S. Leśniewski, Biedrzycki, E. Jankowski i inni. Od 1912 r. autorami artykułów „Przewodnika“ byli także: Sempołowski, W. Grabski, Karczewska. Łamy pisma otwarte były dla czytelników, których komunikaty, głosy dyskusyjne i wypowiedzi zamieszczano stale. Korespondencje czytelników poruszały najaktualniejsze zagadnienia z praktyki rolników, były też w pewnym stopniu uzupełnieniem prac specjalistów.

„Przewodnik“ ukazywał się aż do 1911 r. jako dwutygodnik. Początkowo objętość pisma była niewielka, przeważnie zawierała od 8 do 12 stron druku. W pierwszych rocznikach rycin było niewiele, w latach 1912—1914 zwiększono objętość pisma do 16 stron druku i zamieszczano więcej ilustracji. Od roku 1912 „Przewodnik“ wychodził co tydzień.

---

<sup>33</sup> Redakcja o zadaniach pisma w zakresie udzielania porad czytelnikom tak pisała: „Zawezwawszy do współzawodnictwa wielu ludzi umiejętności, zamierza on przede wszystkim odpowiadać na wszelkie zapytania swoich czytelników, dotyczące uprawy ziemi, hodowli roślin, wyboru stosownych odmian roślin, płodozmianów, narzędzi rolnych, hodowli bydła, koni i innych zwierząt domowych, ich chorób, kupna wyborowych nasion i sprzedaży produktów, dalej też odnoszące się do ogrodów i pasiek, rybników, a także gospodarstwa domowego i kobiecego. Nawet porady prawne, zarówno jak ceny ziemioplodów, wszystko to «Gospodarz» uwzględni i czytelnikom poda. Do nich zatem będzie należało stawiać pytania, o ile możliwości jasne i wyraźne, na które otrzymają odpowiedzi prędkie i treściwe, ale dostateczne”, „Gospodarz”, styczeń, 1902 r., nr 1.

Wysokości nakładu z pierwszych lat ukazywania się pisma nie znamy, wiemy natomiast, że w roku 1911 wynosiła ona 2000 egzemplarzy. Przed I wojną wzrosła do 4000 egz.<sup>34</sup>

Wydział Kółek Rolniczych CTR zajmował się także wydawaniem i rozpowszechnianiem kalendarzy rolniczych oraz publikacji popularno-naukowych. Pracą tą kierowała komisja wydawnicza w składzie: W. Bzowski, ks. Iłzowski, Stefan Jankowski, S. Leśniewski, A. Piątkowski i A. Wieniawski<sup>35</sup>. Pierwszym dziełem komisji był wydany w 1908 r. *Kalendarz na 1908 r.*, który rozszedł się w 10 000 egzemplarzy. Kalendarz wydawano co rok (w 1913 r. osiągnął on nakład 12 000 egz.)<sup>36</sup>.

W okresie od grudnia 1907 r. do stycznia 1914 r. nastąpił znaczny rozwój prasy dla „ludu“. Powstało w tym okresie 11 nowych pism. Jednocześnie niektóre pisma powstałe przed listopadem 1907 r. zostały zlikwidowane. Zmiany, jakie zachodziły w rozwoju piśmiennictwa „ludowego“ w latach 1907—1913, ilustruje tabela.

Kto wydawał	1907	1908		1909		1910		1911		1912		1913		Razem	
	wychodziło	powstało	upadło	powstało	upadło	powstało	upadło	powstało	upadło	powstało	upadło	powstało	upadło	powstało	upadło
Ludowcy	2	1	1	—	—	—	—	1	—	1	—	2	—	5	2
Stronnictwo Narodowe	2	1	2	—	—	—	—	—	1	1	—	2	—	4	3
Zw. Katolicki i kler	4	—	—	1	1	—	—	—	—	—	1	—	—	1	2
Pisma bez określonej przynależności partyjnej	2	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	2	1
Pisma fachowe	2	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—
razem	12	3	3	1	1	—	—	1	1	4	1	4	1	12	8

Dane zawarte w tabeli wskazują, że do 1910 r. nowe pisma powstawały z inicjatywy Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego i kleru. Jednakże Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne w porównaniu ze stanem, który istniał w listopadzie 1907 r., nie zyskało nic, ponieważ powstało jedno pismo, lecz dwa upadły.

W dniu 1 października 1908 r. zaczął się ukazywać z inicjatywy Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego dziennik „Wiadomości Codzienne“. Wychodził on w objętości dwu stron formatu 30×45 cm. Redakcja w słowie wstępnym określiła „Wiadomości Codzienne“ jako nowe pismo<sup>37</sup>.

<sup>34</sup> *Dwudziestolecie Centralnego Towarzystwa Rolniczego*, Warszawa 1927, s. 52.

<sup>35</sup> „Przewodnik Kółek Rolniczych i Spółek”, 4 IV 1914, nr 14.

<sup>36</sup> „Rocznik Centralnego Towarzystwa Rolniczego”, 1912, s. 30.

<sup>37</sup> Nowe pismo: „Wiadomości Codzienne”, 1 X 1908, nr 1.

Natomiast wiele faktów świadczyło, że jest ono kontynuacją zamkniętego w końcu 1907 r. „Narodu“. Jako redaktor i wydawca podpisywał „Wiadomości“ Leon Rostkowski, znany działacz endecki wśród chłopów. „Wiadomości Codzienne“ drukowano podobnie jak „Naród“ w Drukarni Towarzystwa Finansowo-Komandytowego Lutosławski — Zamoyski i Ska. W składzie redaktorów i wydawców pisma następowały częste zmiany. Od nru 149 z 1909 r. wydawcą „Wiadomości“ został L. Rostkowski, a redaktorem Kazimierz Łazarewicz. W tymże roku od nru 228 jako redaktor i wydawca podpisywał pismo nadal L. Rostkowski. Natomiast od nru 283 redaktorem „Wiadomości“ został Stanisław Gołębiowski. W końcu 1910 r. zmieniono tytuł pisma na „Naród — Wiadomości Codzienne“.

„Wiadomości Codzienne“ były pismem Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego przeznaczonym dla „ludu“, co w frazeologii politycznej owych czasów oznaczało chłopów, oficjalistów dworskich, nauczycieli ludowych, rzemieślników i drobnych sklepikarzy w mieście.

Problematyka „Wiadomości“ była bogata i różnorodna. Na pierwszej stronie mieściły się informacje i artykuły o różnych wydarzeniach krajowych i zagranicznych. W tym dziale ukazywały się często sprawozdania o pracach Dumy i Koła Polskiego. Pismo informowało i omawiało najważniejsze wypadki polityczne w Galicji, Poznańskim i Śląsku. „Wiadomości Codzienne“ oświetlały stanowisko Stronnictwa wobec ważniejszych wydarzeń krajowych i zagranicznych. Popierały politykę Koła Polskiego w Dumie, usprawiedliwiając jego niepopularne wśród społeczeństwa polskiego akcje, jak: głosowanie za budżetem wojskowym, brak zdecydowanego potępienia projektów rządowych, dotyczących wyodrębnienia Chełmszczyzny. Przejawiało duże zainteresowanie ruchem neoslawistycznym, poświęcając mu wiele artykułów<sup>38</sup>. Na pozostałych stronach poza krótkimi informacjami o wydarzeniach bieżących w kraju pismo roztrząsało różne zagadnienia społeczne. Najczęściej na łamach „Wiadomości“ zastanawiano się, jak można zapobiec ruchom rewolucyjnym na wsi. W celu zapobieżenia w przyszłości wystąpieniom społecznym na wsi pismo proponowało właścicielom folwarków zaniechanie jaskrawego wyzysku robotników rolnych. Domagało się załatwienia sprawy ubezpieczenia robotników w wypadku niezdolności do pracy, choroby, śmierci i zapewnienia opieki na starość. Właściciele folwarków, którzy nie zaniechali praktyk nadmiernego wyzysku, tak przestrzegało: „Baczmy, aby

---

<sup>38</sup> *Koła polskie wobec sytuacji*, „Wiadomości Codzienne”, 3 XI 1908, nr 29; *Odczyt prof. Pogodina*, „Wiadomości Codzienne”, 11 II 1910, nr 34; *O stanowisku Koła Polskiego*, „Naród — Wiadomości Codzienne”, 15 XII 1911, nr 285.



cholery i rewolucji już u nas nie było, baczmy, aby wypadkiem zawleczone do nas, zastały nas uodpornionymi“<sup>39</sup>.

„Wiadomości“ przejawiały duże zainteresowanie ruchem ekonomicznym i kulturalno-oświatowym na wsi. Istotną wagę przywiązywało pismo do działalności oświatowej i ekonomicznej Centralnego Towarzystwa Rolniczego wśród chłopów. „Wiadomości“ były jak gdyby nieoficjalnym organem CTR, rejestrując i omawiając codzienne wydarzenia w życiu tej organizacji. W piśmie CTR ogłaszało terminy rozpoczęcia i programy kursów dla chłopów oraz inne komunikaty tej organizacji.

Pismo zamieszczało także wiele artykułów poświęconych aktualnym sprawom oświatowym na wsi. W wielu artykułach nauczycieli ludowych, księży, chłopów domagano się od władz przyznawania większej ilości funduszy na rozwój szkolnictwa elementarnego, a od ludności wiejskiej przejawiania żywszej troski o wykształcenie swoich dzieci i oświecanie siebie samych przez czytelnictwo książek i prasy ludowej<sup>40</sup>.

Na początku 1908 r., po długiej przerwie, redakcja zawieszony „Zorzy“ zaczęła wydawać pismo tygodniowe pn. „Pobudka“. Jako redaktor i wydawca podpisywał „Pobudkę“ Czesław Ksawery Jankowski. Jednak faktycznym redaktorem „Pobudki“ był Mieczysław Brzeziński, ceniony oświatowiec. Znano go jako popularyzatora wiedzy i organizatora oświaty wśród chłopów. Był autorem kilkunastu dziełek popularnych z dziedziny przyrody, które miały po kilka wydań. Od 1886 r. wraz z Maksymilianem Malinowskim redagował „Zorzę“. W latach rewolucji współpracował ściśle z endekami w Polskiej Macierzy Szkolnej będąc jej wiceprezesem. Po 1907 r. rozwijał działalność w opanowanym przez Ligę Narodową Stowarzyszeniu Nauczycielstwa Polskiego. Brzeziński po rocznym ukazywaniu się „Pobudki“ uzyskał prawo wydawania pisma pod dawnym tytułem — „Zorza“<sup>41</sup>. Pierwszy numer „Zorzy“ ukazał się dn. 2 stycznia 1909 r. Objętość pisma nie była jednolita, wahała się od 20 do 24 stron formatu 18 × 24 cm. Redakcja dbała o staranny wygląd graficz-

<sup>39</sup> *Cholera a rewolucja*, „Wiadomości Codzienne“, 18 X 1908, nr 16; *Co dalej zobacz także*, „Wiadomości Codzienne“, 15 II 1919, nr 37; *Niesłuszne zarzuty*, „Wiadomości Codzienne“, 6 IV 1910, nr 78.

<sup>40</sup> *Zobacz np.: Teatry włościańskie*, „Wiadomości Codzienne“, 24 VII 1909, nr 165; ks. W. Kneblowski, *Walka o lud*, „Naród — Wiadomości Codzienne“, 28 II 1912, nr 49; M. Gacki, *O oświatę ludu*, „Naród — Wiadomości Codzienne“, 24 VI 1913, nr 143.

<sup>41</sup> Redakcja o zmianie nazwy pisma tak pisała: „Odzyskawszy w ostatniej chwili prawo wydawania «Zorzy», zawieszony w 1905 roku na czas trwania stanu wojennego, zawiadamiamy Szanownych Czytelników «Pobudki», że od Nowego Roku 1909 wstrzymamy wydawnictwo «Pobudka», pod tym samym kierownictwem w tym samym duchu i po tej samej cenie co «Pobudkę» będziemy wydawali i rozsyłali przedpłatnikom «Zorzę», „Pobudka“, 1908, 10 XII, nr 50.

ny pisma, zamieszczając wiele ilustracji i rysunków. Starła się także dawać obiektywne informacje i zapoznawać czytelnika z utworami wybitnych pisarzy: M. Konopnickiej, E. Orzeszkowej, W. Reymonta i innych.

„Zorza“ posiadała bardzo szeroki zakres tematyczny. Na jej łamach pojawiały się artykuły o treści społecznej, ekonomicznej, oświatowej, wiadomości z życia kółek rolniczych, spółek, straży ogniowych, informacje o szkołach, kursach. Prowadziła przegląd najważniejszych wypadków krajowych i zagranicznych. W piśmie ukazywały się reportaże z życia ludności wiejskiej w różnych częściach Królestwa i innych ziem polskich. Pismo prowadziło stały dział porad rolniczych. Zamieszczało artykuły historyczne, życiorysy ludzi zasłużonych oraz publikowało wiersze i fragmenty powieści. Informowało o nowych książkach. Do każdego numeru „Zorzy“ dołączony był dodatek pt. „Rozrywki dla dzieci i młodzieży“, który redagowała znana autorka książek dla dzieci Rozalia Brzezińska.

Wobec nowych zjawisk w życiu społecznym wsi, które zaszły po 1905 r., „Zorza“ niezbyt jasno określiła swe stanowisko. W słowie wstępnym redakcji pisano: „»Zorza« będzie nadal pracowała nad doskonaleniem życia duchowego i ekonomicznego, nad podtrzymywaniem i rozbudzeniem w milionach ludu polskiego miłości kraju i poczucia obowiązku pracy społecznej, powoływać będzie lud do najszerszego udziału w życiu całego narodu, którego Wy, Bracia, stanowicie prawdziwy rdzeń państwa“. „Zorza“ podkreślając rolę samodzielności ludu w życiu całego społeczeństwa wskazywała, że musi on brać w nim udział „jako samodzielna siła w jednym zwartym szeregu wespół z innymi świątymi obywatelami kraju“<sup>42</sup>. Była to koncepcja samodzielności „ludu“, odpowiadająca w zasadzie założeniom programowym endeków w tej kwestii. Natomiast sprzeczna była ona ze stanowiskiem zaraniarzy, postulujących walkę z patronatem społecznym i politycznym klas posiadających w życiu wsi. „Zorza“ mimo swego zachowawczego programu społecznego nie przyłączyła się do głosów prasy endecko-klerykalnej, potępiających rodzący się ruch ludowy w Królestwie.

Interesujący sposób redagowania pisma, dbałość o rzetelność informacji i wysoki poziom artykułów popularnonaukowych i utworów literackich oraz niepopieranie przez pismo ataków wsteczności na ruch zaraniarski sprawiły, że stała się „Zorza“ pismem poczytnym wśród najbardziej oświeconych warstw ludności wiejskiej.

W październiku 1909 r. z inicjatywy księży, nauczycieli seminarium we Włocławku, pod patronatem biskupa diecezji kujawsko-kaliskiej powstało nowe pismo dla chłopów pn. „Głos Wiary“. Pismo ukazywało się jako miesięcznik w objętości 16 stron formatu 16 × 23 cm. Redaktorem

<sup>42</sup> Od redakcji, „Zorza“, 2 I 1909, nr 1.

i wydawcą „Głosu Wiary“ był ksiądz Piotr Czapła. Pismo drukowano we wrocławskiej drukarni diecezjalnej.

Problematyka „Głosu Wiary“ była uboga i nie zróżnicowana. Pismo zajmowało się roztrząsaniem i objaśnianiem różnych zagadnień religijnych. Zamieszczało stale artykuły omawiające znaczenie poszczególnych świąt kościelnych, opisy życia świętych i męczenników oraz wskazówki dla kółek różańcowych. Redakcja pragnęła wzmóc u swoich czytelników poczucie wiary<sup>43</sup>. Stale zamieszczała np. hasła takiej treści: „Przeczytajcie choćby kartkę z obszernego katechizmu lub żywotów świętych“. Wskazówki konkretne, informujące, jak należy zdobyć oświatę, też zalecały czytelnictwo tylko książek o tematyce religijnej.

„Głos Wiary“ wychodził przez cztery lata. W listopadzie 1913 r. z powodu braku wystarczającej liczby prenumeratorów pismo zamknięto.

W latach 1910 i 1911 nie powstało ani jedno nowe pismo dla chłopów. Świadczyło to zapewne o braku zapotrzebowania na pisma o podobnym charakterze, jaki posiadały już istniejące. W owym okresie zachodziły istotne przeobrażenia wywołane wzrostem poziomu oświaty na wsi oraz działalnością w dwu ostatnich latach przed wybuchem wojny tajnych stronnictw politycznych: Narodowego Związku Chłopskiego<sup>44</sup> i Związku Chłopskiego<sup>45</sup>.

Już od kilku lat co roku kursy i szkoły zaraniarskie oraz Centralnego Towarzystwa Rolniczego opuszczały setki młodzieży chłopskiej. Zainteresowań tej młodzieży nie zaspokajały pisma starego typu, jak np. „Gazeta Świąteczna“ i inne. Wieloletni redaktor pism endeckich dla „ludu“ pisał o tych zmianach w ruchu czytelnicznym na wsi: „Obserwując z bliska sto-

<sup>43</sup> Zob. np. *Koronacja cudownego obrazu naszej królowej na Jasnej Górze*, „Głos Wiary”, maj, 1910, nr 51; *O różańcu*, „Głos Wiary”, październik 1909, nr 1; *Intencje dla Żywego Różańca na listopad*, „Głos Wiary”, listopad, 1913, nr 11.

<sup>44</sup> Narodowy Związek Chłopski powstał w 1912 r. Początkowo działacze jego rekrutowali się z nauczycieli ludowych, skupionych wokół Aleksandra Zawadzkiego. W swym programie wysuwał postulat solidaryzmu społecznego. Por. J. Molenda, *Masy chłopskie i ruch ludowy w czasie wojny 1914—1918*, [w:] *Ruch robotniczy i ludowy w Polsce w latach 1914—1923*, Warszawa 1960, s. 397, i A. Bogusławski, *Wspomnienia*, „Archiwum NK ZSL”, s. 52—54.

<sup>45</sup> Związek Chłopski powstał na przełomie 1912/1913 r. Organizacyjnie i programowo oganizacja ta była związana z PPS-Fracją. W Związku działali: Konstancja Jaworowska, Helena Radlińska, Norbert Barlicki, Juliusz Poniatowski (K. Jaworowska, *Wspomnienia o Związku Chłopskim*, maszynopis w Instytucie Historii PAN). Pierwsza odezwa zawiadamiająca o powstaniu Związku Chłopskiego, podpisana przez Zarząd organizacji Związku Chłopskiego, wydana została w Warszawie dn. 7 stycznia 1913 r. Odezwa ta mówiła o przygotowaniu do wojny wielkich mocarstw oraz wzywała chłopów do przygotowywania się do czynu zbrojnego przeciw Rosji. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Łodzi, Kancelaria Gubernatora Piotrkowskiego, sygn. 104 k. 31.

sunki wiejskie, doszedłem do przekonania, że potrzebne jest pismo specjalne dla dojrzewającej młodzieży, która zaczęła brać udział w życiu publicznym. Starsze pokolenie nauczyło się czytać na »Gazecie Świątecznej« i »Zorzy«, z pism tych czerpało wiedzę ogólną i rolniczą. Dorastali synowie czytelników tych, którzy mieli lepsze przygotowanie i większe aspiracje, wyrosli w atmosferze posiadających już pewną oświatę, uczęszczali do szkół, czytali pisma i książki wydawane dla inteligencji. Sądziłem, że trzeba im dać do ręki pismo poważniejsze, nie takie, w którym pisaliby popularyzatorzy, lecz dobrzy znawcy różnych spraw i dobrzy pisarze“<sup>46</sup>. Dla tej grupy czytelników wiejskich pismo „Zaranie“ zaczęło już w 1911 r. wydawać dodatek specjalny „Młodzi idą“. Idea wydawania tego dodatku zrodziła się na zjeździe młodzieży w szkole rolniczej w Kruszynku. „Młodzi idą“ redagowane było przez wychowanków szkół rolniczych w Pszczelinie, Kruszynku, Gołotczyźnie i Sokołówku<sup>47</sup>.

Dodatek „Młodzi idą“ liczył 4—8 stron. Do czołowych „publicystów“ pismka należeli: Wacław Pieśniasz, Józef Pochodnia, Stanisław Dratwa, Władysław Taran, Jan Hempel oraz rozpoczynający wówczas działalność społeczno-polityczną Bolesław Bierut i inni. „Młodzi idą“ nie wystąpiło ze sprecyzowanym programem społecznym czy politycznym. Sam fakt, iż ukazywało się ono jako dodatek „Zarania“, najbardziej postępowego pisma chłopskiego w Królestwie przed pierwszą wojną światową, określał w pewnym stopniu jego kierunek ideowy. Było raczej pismem o charakterze kulturalno-oświatowym, przeznaczonym dla uczniów i wychowanków szkół rolniczych. Jego łamy wypełniała swoimi pracami młodzież. Treścią wielu artykułów były sprawy bezpośrednio interesujące młodzież. Omawiano różne formy pracy samokształceniowej, drukowano artykuły popularnonaukowe, zastanawiano się nad możliwością rozwijania działalności oświatowej w swoim środowisku. Największe zainteresowanie budziła sprawa możliwości dalszego pogłębiania wiedzy zdobytej na kursach rolniczych.

Artykułem *Idea a samokształcenie* pismo zapoczątkowało szeroką dyskusję nad sposobami zdobywania wiedzy drogą samouctwa. Autor artykułu zachęcał swoich kolegów do samokształcenia, „do długiej, morderczej pracy pod kierunkiem tylko własnej myśli“<sup>48</sup>. Radził on jednocześnie, aby zaczynać samokształcenie od zgłębienia jednego przedmiotu i dopiero po opanowaniu go przystępować do innych gałęzi wiedzy. Je-

<sup>46</sup> S. Kozicki, *Pamiętnik*, Bibl. Jagiel. rkps, t. 2, s. 94.

<sup>47</sup> M. Malinowski, *Z moich wspomnień*, maszynopis w Archiwum ZSL, s. 20—25.

<sup>48</sup> *Idea i samokształcenie*, „Zaranie“, 1913, dodatek „Młodzi idą“, nr 4.

den z dyskutantów wysunął nawet projekt zorganizowania specjalnego pisma dla młodzieży wiejskiej, poświęconego sprawom samokształcenia <sup>49</sup>.

Pismo takie powinno być, zdaniem autora, finansowane przez samą młodzież. W sprawach samokształcenia zabierał głos na łamach „Młodzi idą” wybitny uczony Ludwik Krzywicki i rewolucyjny działacz społeczny Jan Hempel. Krzywicki, zachęcając młodzież do systematyczności w samokształceniu, pisał: „Trzeba tylko chcieć, trzeba mieć wolę kształcenia się — w niedzielę i święta, podczas wieczorów długich zimowych... Biercie się do książek, czytajcie tylko dobre książki, a otrzymacie wykształcenie, tak potrzebne wam jako ludziom, którzy by chcieli czymś zaznaczyć istnienie swoje na ziemi. Zbierzcie siły swoje i nie zniechęcajcie się, gdy będzie wam niekiedy szło jak po grudzie” <sup>50</sup>. Jan Hempel zwracał uwagę młodzieży pragnącej się poświęcić samokształceniu na konieczność rozszerzenia wiedzy o społeczeństwie. Wiedza ta, wskazywał autor, jest potrzebna do zrozumienia „bied społecznych i narodowych”. Bez wiedzy łatwiej jest widzieć zło, aniżeli wiedzieć, jak je przewycięzać — tłumaczył Hempel <sup>51</sup>.

Po tych wypowiedziach, ukazujących raczej w sposób ogólny różne aspekty idei samokształcenia i określających jego główny kierunek, redakcja „Młodzi idą” na początku 1914 r. wezwała młodzież do wypowiedzenia się w piśmie na temat przeczytanych książek.

Głosy w sprawach samokształcenia nosiły charakter apeli i odezw, wzywających młodzież do zbiorowej, wytrwałej pracy nad pogłębianiem swej wiedzy. Niektórzy dyskutanci, jak na przykład Taran czy Hempel, oraz sama redakcja wyraźnie wskazywali, że młodzież przy wyborze literatury do samokształcenia nie powinna kierować się wyłącznie względami utylitarnymi, ale przede wszystkim studiować te książki, które przyczyniają się do rozwoju umysłowości i wzbogacają jej świadomość społeczną.

Pismo „Młodzi idą” najwięcej miejsca poświęcało problematyce samokształcenia i zamieszczało wiele wypowiedzi na ten temat. Nie było to dziełem przypadku. Komitet redakcyjny pisma zbierał się w Kruszynku lub w mieszkaniu prywatnym znanej działaczki ludowej Ireny Kosmowskiej w Warszawie <sup>52</sup>. Kosmowska w poważnej mierze wpływała na dobór materiałów zamieszczanych w piśmie.

<sup>49</sup> W. Taran, *Nasze potrzeby*, „Zaranie”, 1913, nr 2, dodatek „Młodzi idą”, nr 2.

<sup>50</sup> L. Krzywicki, *Kształćmy się*, „Zaranie”, 1913, nr 4, dodatek „Młodzi idą”, nr 8.

<sup>51</sup> J. Hempel, *Wyższe cele samokształcenia się*, „Zaranie”, 1914, nr 9, dodatek „Młodzi idą”, nr 19.

<sup>52</sup> *Wspomnienie Z. Koterowej o I. Kosmowskiej*, Archiwum ZSL, t. 138, oraz M. Malinowski, *Z moich wspomnień*, s. 31.

Obok spraw dotyczących samokształcenia na łamach „Młodzi idą“ wysuwano wiele postulatów zmierzających do podniesienia kultury i obyczajów wsi, oświaty oraz do zmian w jej życiu społecznym.

Na łamach pisma pojawiały się często artykuły wzywające młodzież do wszczęcia walki z plagą pijaństwa na wsi. Padaly projekty organizowania wesel i zabaw bez alkoholu<sup>53</sup>. Pismo podniosło również sprawę przeobrażenia życia koleżeńskiego i społecznego w oparciu o rady samopomocy społecznej.

Pojawily się także projekty dotyczące reorganizacji społeczno-ekonomicznej życia wsi. Jeden z korespondentów w czerwcu 1913 roku zwrócił się do młodzieży z następującym wezwaniem: „[...] zebrać się tak całą gromadą w 100 lub 50 osób, bo im większa gromada, tym lepiej, kupić folwark odpowiedni i założyć wioskę nowego typu, zacząć sobie gospodarować wspólnie i pokazać, jak można postawić i u nas kulturę wysoko“<sup>54</sup>.

Bolesław Bierut poruszył sprawę współdziałania młodzieży wiejskiej z młodzieżą robotniczą. Wskazywał, że od sojuszu tej młodzieży zależy „wydźwignięcie się społeczeństwa z niewoli, w jakiej spoczywa“, oraz wyniki walki „ze złem społecznym, uciskiem, niesprawiedliwością i fałszem“<sup>55</sup>.

W wielu artykułach i korespondencjach zamieszczonych na łamach pisma formułowane były wytyczne programu młodzieżowego ruchu chłopskiego.

W marcu 1912 roku powstało nowe pismo — „Drużyna“, przeznaczone dla wychowanków szkół rolniczych. Inicjatywa założenia „Drużyny“ wyszła od grupy działaczy Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego zwanej „Secesją“, która przez to pismo chciała rozszerzyć swoje wpływy na wsi. Redaktorem „Drużyny“ była Rozalia Brzezińska, a najbliższymi jej współpracownikami: Adam Chętnik, A. Piątkowski, A. Bogusławski<sup>56</sup>. Redagowana była na wzór „Zorzy“. Zamieszczała artykuły popularyzujące różne dziedziny wiedzy, fragmenty komedijek dla teatrów amatorskich oraz dawała młodzieży wiele wskazówek praktycznych: jak organizować przedstawienia, zakładać kółka. Propagowała także czytelnictwo pism i książek<sup>57</sup>. Nie wypowiadała się w sprawach społecznych,

<sup>53</sup> Czy można bawić się bez wódki?, „Zaranie”, 1913, nr 23, dodatek „Młodzi idą”, nr 8.

<sup>54</sup> List do „Świtu”, „Zaranie”, 1913, dodatek „Młodzi idą”, nr 9.

<sup>55</sup> Lubliniak [B. Bierut], O złączeniu serc młodych, „Zaranie”, 1913, nr 9, dodatek „Młodzi idą”.

<sup>56</sup> A. Bogusławski, Wspomnienia, s. 97—99.

<sup>57</sup> Por. Nasza „Drużyna”, Co to jest muzeum?, Tadeusz Czacki, Co czytać należy?, Jak się uczyć komedijek?, „Drużyna”, 1913, nr 6, s. 85; nr 8, s. 124; nr 9, s. 145; nr 10, s. 169; nr 7, s. 112.

dotyczących wsi. Początkowo wychodziła co dwa tygodnie, natomiast od 1913 roku jako tygodnik.

„Młodzi idą“ i „Drużyna“ w poważnym stopniu przyczyniły się do rozbudzenia wśród młodzieży wiejskiej ruchu samokształceniowego i kulturalno-oświatowego<sup>58</sup>.

W 1912 roku zaczęło wychodzić w Warszawie „Ognisko“ — pismo miesięczne przeznaczone dla inteligentniejszych chłopów i wychowanków szkół rolniczych. Było ono organem Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. Redagował je Stanisław Kozicki, a od 1 I 1913 r. Jan Załuski. Sekretarzem redakcji wyznaczono Mieczysława Trajdosa. Wydawnictwo „Ogniska“ finansował bogaty ziemianin z kresów południowych Edmund Brzozowski<sup>59</sup>. Do współpracy z pismem udało się nakłonić Kozickiemu znanych endeckich publicystów: Władysława Grabskiego, Zenona Brzozowskiego, do działu literackiego — historyka literatury Bronisława Chlebowskiego. Pismo drukowało krótkie powiastki i opowiadania, m. in. H. Sienkiewicza, S. Reymonta. Zamieszczało kronikę wydarzeń i wiadomości o nowych książkach oraz niewiele listów czytelników, zwłaszcza chłopów. Świadczyło to o jego słabym związku z środowiskiem chłopskim. „Ognisko“ starało się przede wszystkim wpływać na neutralizowanie propagandy hasel społecznych zaraniarzy oraz przeciwdziałać agitacji powstających w tym czasie tajnych stronnictw chłopskich. W odpowiedzi na akcję zaraniarzy, potępiającą kler za pobieranie nadmiernych opłat za usługi religijne, konstatowało, że „ksiądz ma bardzo małą pensję“ i jest zmuszony pobierać wysokie sumy<sup>60</sup>. „Ognisko“ oburzało się także na krytykę obszarnictwa prowadzoną przez zaraniarzy, ponieważ: „jest niesprawiedliwość krzyczęć bez ustanku na szlachtę i księży, bo jeśli »Zaranie« patrzy na fakty, to musi przyznać, że to, co jest zrobione, głównie zostało dokonane przez jednostki lepsze z tych stanów“. I następnie, żeby ostatecznie przekonać zaraniarzy, postawiło także pytanie, „skąd się wzięła [szlachta — Z. K.], jak nie z chłopów?“<sup>61</sup>. W odpowiedzi na walkę chłopów o swoje interesy klasowe „Ognisko“ propagowało

---

<sup>58</sup> „Goniec Wieczorny” tak opisywał ten ruch kulturalny: „[...] młodzież po jednorocznym zaledwie pobycie w szkole, w sprzyjającej atmosferze wychowawczej, nabywa impulsu do dalszego umysłowego rozwoju, a wraz ze zdobytą wiedzą rolniczą budzi się w niej żywy instynkt społeczny. Oto w jednej ze wsi w Piotrkowskiem młodzież postanowiła zdobyć średnie wykształcenie. Mfasto daleko, nauka droga, więc uczą się przy pomocy nauczyciela ludowego i sprowadzonych książek. Ileż założono kótek samokształceniowych, jaki jest żywy popyt na książki, i nie tylko beletrystyczne — pociągają ją i uczą zagadnienia naukowe...”, „Goniec Wieczorny”, dn. 7 II 1913, nr 63.

<sup>59</sup> S. Kozicki, *op. cit.*, s. 94.

<sup>60</sup> *Nie tędy droga do odrodzenia*, „Ognisko”, 1913, nr 35, s. 822.

<sup>61</sup> Tamże.

„współdziałanie wszystkich warstw w narodzie“ i szerzenie oświaty „prawdziwie narodowej“, która musi „wzmocnić związek chłopów z całością narodu“<sup>62</sup>.

Na skutek trudności finansowych pismo miało mało prenumeratorów, dlatego w okresie wojny połączono go z „Zorzą“<sup>63</sup>.

W 1912 r. zaczął wychodzić w Warszawie miesięcznik specjalistyczny „Weterynarz Gospodarski“ dla najbardziej wykształconych zawodowo grup chłopów. Jako redaktor i wydawca podpisywał pismo Z. Olszański. „Weterynarz Gospodarski“ poświęcony był sprawom praktycznego leczenia, hodowli i pielęgnowania zwierząt domowych. Pismo upadło w drugiej połowie 1914 roku.

W grudniu 1912 r. grono osób skupionych wokół Stronnictwa Realistów podjęło także próbę wydania pisma starego typu dla chłopów. Pierwszy numer o nazwie „Gazeta Włościańska“ ukazał się 28 XII 1912 r. Pismo wychodziło w Warszawie jako tygodnik w objętości 8 stron o formacie 24×35 cm. Wydawcą i redaktorem był Stefan Przeździecki.

W zakresie tendencji ideowej pismo to było zbliżone do wydawnictw Związku Katolickiego. Wyznaczyło sobie zadanie „krzewienia wśród ludu miłości chrześcijańskiej, opartej na wskazaniach świętego Kościoła katolickiego“<sup>64</sup>. Posiadało charakter moralizatorski. W sposób naiwny pouczało chłopów o ich obowiązku szanowania dworu, plebanii, przestrzegania postów, sumiennego wypełniania praktyk religijnych. Przede wszystkim ostrzegało chłopów przed wstępowaniem na drogę walki o interesy „egoistyczne“, pisząc: „Naród to jeden łańcuch wielki, ogniwa zaś jego to rody i rodziny. Chrystus spoił serca nasze miłością bratnią, ofiarą [...] Bez tego miłowania obopólnego wszystkich stanów nie może być mowy o narodzie silnym“<sup>65</sup>. Rzecz jasna, iż sposób naiwno-moralizatorski traktowania chłopów nie sprzyjał poczytności gazety. Redakcja po półrocznym okresie wydawania musiała je zlikwidować. Na to miejsce utworzyła nowe pismo, dostosowane do zainteresowań i potrzeb innego odbiorcy — ziemianina<sup>66</sup>.

W związku z powstaniem na wsi w przededniu wojny NZCh i ZCh, organizacji politycznych, pojawiają się nowe typy pism. Tego rodzaju

<sup>62</sup> *Oświata narodowa*, „Ognisko”, 1913, nr 1, s. 5.

<sup>63</sup> S. Kozicki, *op. cit.*, s. 95.

<sup>64</sup> *Od redakcji*, „Gazeta Włościańska”, 28 XII 1912, nr 1.

<sup>65</sup> Tamże.

<sup>66</sup> W związku ze zmianą charakteru pisma jej redakcja i wydawcy wydali takie oświadczenie: „Zamierzamy rozszerzyć program i ramy wydawnictwa i zmieniamy »Gazetę Włościańską« na »Gazetę Ziemiańską«, która obejmować będzie całokształt spraw ziemiańskich, więc nie tylko chaty włościańskiej, ale i dworu, dworku, plebanii, zagrody, robotników”, „Gazeta Włościańska”, dn. 5 IV 1913, nr 14.



pismem, które wyprzedziło te wydarzenia, była nielegalna „Polska”<sup>67</sup>. Powstała z inicjatywy grupy działaczy, którzy nie zgadzając się z ugodową polityką Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego wobec władz carskich opuścili jego szeregi. Założycielem pisma i jego redaktorem był przywódca tej grupy Aleksander Zawadzki, znany działacz Ligi Narodowej i Towarzystwa Oświaty Narodowej<sup>68</sup>. Po powstaniu w 1912 roku Narodowego Związku Chłopskiego pismo stało się jego organem.

„Polska” zaczęła się ukazywać w Warszawie jako miesięcznik od sierpnia 1903 r. Wychodziła jednak nieregularnie, często ukazywały się egzemplarze dwunumerowe. Pismo liczyło przeciętnie od 12 do 16 stron objętości. Wyrażało tendencje walki z zaborcą. Z tego punktu widzenia oświetlało najważniejsze zdarzenia i wypadki polityczne krajowe i zagraniczne. W sprawach krajowych najczęściej omawiało działalność Koła Polskiego w Dumie, potępiającego politykę popierania rządu. W artykule wstępnym z października 1908 r., wykazując brak zdecydowanego potępienia ze strony Koła Polskiego aktów ucisku narodowego, stosowanego przez władze carskie wobec społeczeństwa polskiego, wysunęło postulat nielegalnej walki z zaborcą, pisząc: „nie wolno w tą Dumę oczów wlepiac o tej wielkiej nauce, o tej wielkiej prawdzie, jaką życie niesie, że to jedno mieć będziemy, co sobie sami od wroga garścią i pięścią obronić zdołamy”<sup>69</sup>. „Polska” postulowała rozpoczęcie akcji oporu wobec zaborcy od bojkotu szkół rządowych oraz zakładanie polskich tajnych szkółek. Sprawie tej pismo poświęcało wiele uwagi, zwłaszcza na początku swego istnienia<sup>70</sup>.

W związku z zarysowującym się w okresie wojen bałkańskich konfliktem między zaborcami „Polska” stopniowo formułowała swój program w sprawie stanowiska, jakie winno zająć społeczeństwo polskie

<sup>67</sup> W sumie zachowały się trzy numery czasopisma „Polska” z 1908 r., 1910 r. i 1913, w Bibl. Jagiel., syg. 1755 III.

<sup>68</sup> A. B o g u s ł a w s k i, *Wspomnienia*, s. 120—123.

<sup>69</sup> „Polska”, październik—listopad, 1908, nr 3 i 4.

<sup>70</sup> O stosunku pisma do szkolnictwa rządowego czytamy m.in.: „Bracia rodacy! Nadchodzą miesiące zimowe dla nauki dziatwy naszej, toteż zakrzątniemy się około tego, abyśmy mogli w każdej naszej wiosce stworzyć szkołę swoją, bierzmy wzór i przykład z tych wiossek, które uczyły dzieci w swoich szkołach, patrmy, jak tamte dzieci są rozgarnięte i zdrowo patrzą na świat i jak na każde zapytanie, czy to z katechizmu, czy z jakiego innego przedmiotu, którego się uczyły, bez zająknienia odpowiadają. Toteż proszę was, bracia [...] nie posyłajmy dzieci do szkoły rządowej. Jeżeli nie będziemy mieli odpowiednich nauczycieli, to ucmy choćby sami [...] Szkoła moskiewska jest dla nas trującym jadem napełniona, toteż niech noga polskiego dziecka nie wstąpi do niej. Tak postępując zobaczymy, że szkoły moskiewskie muszą upaść. Bo jeżeli taka szkoła będzie stać pustkami, śmiało możemy powiedzieć: nasze dzieci się nie uczą, to my nie chcemy płacić. Wtedy rząd zmuszony będzie zamknąć szkołę...” „Polska”, 1908, nr 3 i 4, s. 12.

w chwili wybuchu wojny. Koncepcje dotyczące tego zagadnienia zawarło pismo w dwu artykułach numeru 12 z 1910 r.: *Grunwald i Straszak niemiecki*. W pierwszym z nich autor analizuje sytuację w zaborze pruskim, konstatując ucisk narodowy, walkę społeczeństwa polskiego z germanizacją. Z analizy tej autor wyciąga następujący wniosek: „czujni i dbali o wszystkie zagrożone placówki naszej ojczyzny, zażarcie bronimy każdej piędzi ziemi, każdej duszy wydartej na zachodzie państwa, lecz ze srogą nienawiścią w sercu, ufni w pomoc bożą, przygotowujemy wszystkie siły bojowe »Narodu« przede wszystkim do ostatniej krwawej rozprawy ze śmiertelnym, najzacieklejszym wrogiem naszym — Moskwą”<sup>71</sup>. W drugim artykule na pytanie, na kogo należy się orientować w chwili wybuchu wojny, znajduje się już wyraźną odpowiedź, że nie na Rosję<sup>72</sup>. W 1913 r. na skutek zaostrzenia się sytuacji międzynarodowej „Polska” przewidywała szybki wybuch wojny między zaborcami. W związku z tym wzywała swoich zwolenników do przygotowywania się do akcji zbrojnej na wypadek wojny. Radziła im: „uświadomić braci pismem, słowem, czym jest niewola“, pouczać rezerwistów, że w momencie wybuchu wojny nie powinni wstępować do wojska rosyjskiego, lecz „tworzyć szeregi powstańcze“, organizować spośród młodzieży „drużyny wojskowe, zbierać pieniądze na prasę i zakup broni”<sup>73</sup>. „Polska” przygotowała grunt do powstania Narodowego Związku Chłopskiego.

Legalnym organem NZCh był tygodnik „Lud Polski“. Zaczął on wychodzić od początku 1913 r. w Warszawie z nadrukiem „tygodnik obrazkowy, społeczny, polityczny, oświatowy, rolniczy, sprawom ludu polskiego poświęcony“. „Lud Polski“ podpisywał jako wydawca Florian Skarżyński, a jako redaktor Bronisław Jakubowski. W skład komitetu redakcyjnego wchodził znani działacze chłopski NZCh: Aleksander Bogusławski, Józef Niećko i Antoni Piątkowski<sup>74</sup>. „Lud Polski“ zawierał podobny zakres problematyki, jak „Zaranie“. Będąc w zasadzie pismem oświatowym, sporo miejsca poświęcał sprawom bieżącym. Wiele uwagi

<sup>71</sup> *Grunwald*, „Polska”, 1910, nr 12.

<sup>72</sup> W artykule tym pisano: „Zastanówmy się nad tym, czy istotnie przyłączenie Królestwa do Niemiec byłoby tak strasznym [...] Porównujemy jednak położenie naszych braci w zaborze pruskim z położeniem naszym. Bądź co bądź, pomimo wszelkich wysiłków Niemców polskość tam nie tylko nie upada, lecz wzrasta w siłę. Ścisną nas Niemcy, ale przynajmniej nie niszczą wszystkiego, lecz podnoszą kulturalnie. Z dwojga więc złego oczywiście ucisk moskiewski jest gorszy. Jeżeli będziemy rozważać, kto jest większym wrogiem sprawy polskiej, prusactwo czy Moskwa, bezwarunkowo opowiedzieć się należy, że Moskwa [...] Jeśli jednak nadejdzie chwila wyboru pomiędzy jednym lub drugim, to w dzisiejszych warunkach w żadnym razie wybór nie powinien paść na Moskwę.”, „Polska”, 1910, nr 12, s. 6.

<sup>73</sup> „Polska”, 1913, nr 22, s. 3.

<sup>74</sup> A. B o g u s ł a w s k i, *op. cit.*, s. 99.

poświęcało sprawom ruchu kulturalno-oświatowego na wsi. Już w numerze okazowym pozytywnie ustosunkowało się do udziału chłopów w ruchu oświatowo-gospodarczym, pisząc: „Współdziałanie z ludowym ruchem gospodarczym winien każdy, kto dba o dobro narodu. Dążenie do jednoczenia sił dla zaspokojenia potrzeb gospodarczych jest zjawiskiem pożytecznym”<sup>75</sup>. Nie opowiadając się za tą formą działalności gospodarczo-oświatowej, jaką propagowali zaraniarze, „Lud Polski” stał jednak na stanowisku popierania emancypacyjnych dążeń społecznych chłopów. Wypowiadał się za udziałem chłopów w ruchu kulturalnym na zasadzie samodzielności klasowej, oświadczając, że „lud” instytucje oświatowe i ekonomiczne winien zakładać „na podstawie tej, aby lud sam dla siebie je prowadził, a prowadził je tak, jak będą wymagać jego własne potrzeby, które on będzie najlepiej znał i rozumiał”<sup>76</sup>. „Lud Polski” będąc legalnym organem NZCh nie mógł ze względu na cenzurę wyrażać jego tendencji politycznych. Redakcja starała się jednak swoje stanowisko opozycyjne wobec rządu zaznaczać w różnych sprawach działalności legalnej. Swoje stanowisko polityczne ujawniła, przy ocenie projektów rządowych rozbudowy sieci szkolnej w Królestwie. Redakcja pisma wychodząc z założenia, iż szkolnictwo istniejące jest w zakresie języka i programów dostosowane do potrzeb państwowości rosyjskiej, wypowiadało się przeciwko jego rozbudowie<sup>77</sup>.

W lipcu 1913 r. nowo powstały Związek Chłopski zaczął wydawać swój nielegalny organ „Chłopską Sprawę”. Pismo wychodziło w Warszawie nieregularnie. Do wybuchu wojny wyszły cztery numery „Chłopskiej Sprawy”. Ukazywała się ona w objętości od 8 do 10 stron o formacie 20×27 cm. Redaktorem pisma była Helena Radlińska<sup>78</sup>. „Chłopska Sprawa” propagowała ideę walki zbrojnej z Rosją i popierała drużyny strzeleckie. W słowie wstępnym redakcja tak określiła swój program: „W czasie zawieruchy wojennej, gdy naród polski przygotowuje się do walki o wolność — chłopci stają w pierwszych szeregach. Związek Chłopski wchodzi do Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych dla współdziałania w zbrojeniu się do walki o niepodległą, ludową Polskę”<sup>79</sup>. Pismo zgodnie z programem Związku Chłopskiego przeznaczało swoje łamy sprawie szerzenia wśród chłopów idei walki zbrojnej z Rosją. W kilku artykułach informowało swych czytelników o tradycjach walk niepodległościowych. Omawiało

<sup>75</sup> Gromada, „Lud Polski”, grudzień, 1912, numer okazowy.

<sup>76</sup> *Spełnijmy swe obowiązki*, „Lud Polski”, 9 I 1913, nr 2.

<sup>77</sup> *Sieć szkolna przeciw szkole*, „Lud Polski”, 24 VII 1913, nr 30.

<sup>78</sup> K. Jaworowska, *op. cit.*, s. 10—15.

<sup>79</sup> *Nasze pismo*, „Chłopska Sprawa”, lipiec, 1913, nr 1.

także historię polityki tłumienia kultury narodowej przez carat oraz dzieje rusyfikacji społeczeństwa polskiego<sup>80</sup>. Krytykowało politykę ugodową Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego i Realistów<sup>81</sup>. Wiele artykułów poświęciła „Chłopska Sprawa“ udzielaniu rad i wskazówek, jak chłopci powinni organizować drużyny strzeleckie, zdobywać wiadomości o ruchach wojsk rosyjskich. Stale nawoływała chłopów do płacenia składek na Skarb Wojskowy i na Związek Chłopski, ogłaszając drukiem poszczególne wpłaty<sup>82</sup>. Wreszcie redakcja pisma omawiała niektóre podręczniki wojskowe oraz umieszczała ich bibliografię. „Chłopska Sprawa“ nie poruszała spraw społecznych dotyczących chłopów. Jedynie w słowie wstępnym redakcji znalazło się takie sformułowanie: „Polski chłop odda krew swoją tylko dla Polski ludowej, gdzie ziemia będzie należała do tych, którzy na niej własnymi rękami pracują“<sup>83</sup>. Jednak w następnych numerach „Chłopskiej Sprawy“ postulatu tego nie wysuwano ani też szczegółowiej nie objaśniano.

W końcu 1913 r. wychodziło ogółem 16 czasopism przeznaczonych dla ludności wiejskiej. Ze względu na brak odpowiednich materiałów źródłowych trudno jest określić wysokość nakładów oraz ustalić ściśle zakres upowszechnienia poszczególnych tytułów pism wśród ludności wiejskiej.

Istotną przeszkodą w rozwoju czytelnictwa prasy na wsi było zjawisko masowego analfabetyzmu wśród ludności wiejskiej. Według danych powszechnego spisu ludności w 1897 r. na wsi było 74% analfabetów<sup>84</sup>. W latach późniejszych na skutek rozwoju różnych form społecznych działalności oświatowej na wsi odsetek analfabetów zmniejszył się do około 50%. Jednak z tej części ludności, która umiała czytać, po kilku latach niektórzy nie mając w ręku ani jednej książki lub gazety stali się wtórnymi analfabetami. Wśród chłopów było wielu takich, którzy — jak wskazywał kolporter pism ludowych z Kujaw — „w dzieciństwie nauczyli się czytać, lecz później, nie mając nic w ręku prócz książki do nabożeństwa, wyobrażają sobie, że tylko z tej jednej książki czytać potrafią“<sup>85</sup>. Czytelnictwo pism i książek na wsi było zjawiskiem rzadkim. Tylko nieliczne jednostki spośród chłopów prenumerowały i czytały cza-

<sup>80</sup> Zobacz np.: *Czy nam potrzebna Polska?*, „Chłopska Sprawa”, lipiec, 1913, nr 1; *Dwie rocznice*, „Chłopska Sprawa”, styczeń, 1914, nr 3; *Co jutro?*, „Chłopska Sprawa”, kwiecień, 1914, nr 4.

<sup>81</sup> *Kłamią, bo się boją masy ludowej*, „Chłopska Sprawa”, październik, 1913, nr 2.

<sup>82</sup> *Co dalej?*, „Chłopska Sprawa”, październik, 1913, nr 2; *Roboty żołnierskie*, „Chłopska Sprawa”, kwiecień 1914, nr 4.

<sup>83</sup> „Chłopska Sprawa”, lipiec, 1913, nr 1.

<sup>84</sup> *Postępowa myśl oświatowa w Królestwie Polskim w latach 1905—1914*, Warszawa 1961, s. 6.

<sup>85</sup> *Czytelnictwo wśród mas*, „Gazeta Kujawska”, 23 IX 1910, nr 87.

sopisma i książki. Kolporterzy pism i książek „ludowych“ podkreślali, że czytelnictwo w opinii ogółu ludności wiejskiej „uważa się na wsi za pewien zbytek, ludzie nie rozumieją, że może ono przynieść prawdziwe korzyści, nie są do czytania przyzwyczajeni [...] Często się zdarza, że dziecko ciekawe prosi matkę, by kupiła książkę, a ta odpowiada, masz przecież książkę do nabożeństwa i nie czytasz jej, i po cóż ci inna“<sup>86</sup>. Pewne światło na stosunek czytających pisma do ogółu ludności wiejskiej rzucają dane statystyczne zebrane przez organistę parafii Mokrolipie na Lubelszczyźnie. W parafii tej było osiemnaście wiosek liczących 8715 mieszkańców, z tego umiało czytać 3032, a w tym czytać i pisać 888. Statystyka czytelnictwa pism „ludowych“ przedstawiała się w rozbięciu na poszczególne wsie następująco:

do wsi	Zasiadki	liczącej	633	ludn.	przychodziło	pism	1	egz.
„	„	Zaborze	655	„	„	„	3	„
„	„	Podborze	202	„	„	„	1	„
„	„	Grajca	1675	„	„	„	3	„
„	„	Chłopkowo	612	„	„	„	1	„
„	„	Ladczyna	633	„	„	„	1	„
„	„	Radecznicza	388	„	„	„	1	„
„	„	Podlasie	480	„	„	„	1	„
„	„	Zastawin	552	„	„	„	1	„
„	„	Gruszki	335	„	„	„	1	„
„	„	Gaj Gruszek	180	„	„	„	1	„
„	„	Zakłocki	416	„	„	„	2	„
„	„	Kitowa	301	„	„	„	1	„
„	„	Mokrolipie	650	„	„	„	2	„

Ponadto do czterech wsi, liczących razem około 1000 mieszkańców, nie docierała ani jedna gazeta<sup>87</sup>. Taki stan czytelnictwa prasy był typowy dla wielu wsi w Królestwie Polskim. Od 1917 r. powoli, lecz systematycznie następował rozwój czytelnictwa prasy na wsi. Przyczynił się do tego stały wzrost oświaty ogólnej i rolniczej wśród ludności wiejskiej oraz propaganda czytelnictwa prasy przez ogarniające coraz szersze rzesze chłopów różnego rodzaju stowarzyszenia oświatowe i gospodarcze. Najwcześniej upowszechnieniem czytelnictwa pism „ludowych“ zajęło się lubelskie Towarzystwo Szerzenia Oświaty „Światło“, które do swych bibliotek na wsi zaprenumerowało kilka tygodników przeznaczonych dla chłopów<sup>88</sup>. Do rozpowszechnienia prenume-

<sup>86</sup> Tamże oraz por.: *Lud wiejski i prasa*, „Łowiczanie“ 1913, nr 8; „Kurier Warszawski“, 21 XII 1913, nr 352.

<sup>87</sup> „Tygodnik Polski“, 1914, nr 25, s. 397.

<sup>88</sup> F. Żurek, *Powiat krasnostawski w walce o wolność*, Warszawa 1937, s. 69.

raty pism „ludowych“ istotnie w swoich wsiach przyczynili się członkowie kółek rolniczych im. Staszica i zaraniarze. Propagowali oni czytelnictwo pism nie tylko o kierunku radykalnym („Zaranie“), ale także oświatowych, jak: „Zorza“, a nawet „Gazeta Świąteczna“<sup>89</sup>. Kler przy pomocy Związku Katolickiego starał się przede wszystkim poprzez rozpowszechnianie własnych wydawnictw przeciwdziałać wpływowi „Zarania“. Oddziały Związku, który liczył w 1908 r. 313 kół parafialnych, miały rozwijać wśród chłopów czytelnictwo prasy i książek, redagowanych w „duchu katolickim“. Na zjeździe delegatów Związku Katolickiego, zwołanym wiosną 1908 r. w Warszawie, w sprawie czytelnictwa na wsi podjęto następujące uchwały: „Ażeby Związki Katolickie celem przeciwdziałania prasie siły antykatolickiej sprowadzały do bibliotek swoich w większej ilości pisma, broszury i książki pisane w duchu katolickim. Ażeby związki parafialne starały się poprzez odpowiednio dobranych ludzi rozwinąć, każdy w swej okolicy, zawsze jednak pod okiem i kontrolą miejscowego proboszcza, sprzedaż (kolportaż) także pisma i książek katolickich i tym sposobem przyczyniać się do ich rozpowszechnienia“<sup>90</sup>. Uchwały Zjazdu Związku Katolickiego, jak i propaganda prasowa miały na celu rozpowszechnianie pism wyłącznie religijnych lub wydawanych przez kler. W dziedzinie upowszechnienia czytelnictwa pism „ludowych“ różnych typów i kierunków ideowych najpoważniejszy wpływ wywierały koła rolnicze Centralnego Towarzystwa Rolniczego. CTR urządzając stale setki pogadanek w poszczególnych kółkach i kilkadziesiąt kursów rocznie, organizując wiele różnych wystaw i pokazów prowadziło jednocześnie propagandę czytelnictwa pism i książek nie tylko fachowych, ale także o treści ogólnej.

„Kurier Warszawski“ tak pisał o roli stowarzyszeń rolniczych w rozwoju czytelnictwa na wsi: „W miejscowościach, gdzie są kółka rolnicze, szkoły gospodarcze, biblioteki i czytelnie przy domach ludowych, czytelnicy zaopatrują się w dziełka wartościowe, które choć czasem niezupełnie dobrane do poziomu umysłowego czytelników, nie dość popularne, nie są jednak szkodliwe, ale tam, gdzie tych instytucji nie ma, lub też w większych środowiskach [...] znajdujemy rzeczy wołające o pomstę do nieba“<sup>91</sup>. Jednym z bardziej znanych sposobów organizowania czytelnictwa prasy przez kółka rolnicze było tworzenie na wsi kółek złożonych z kilku gospodarzy, którzy wspólnie składali się na prenumeratę interesującego ich pisma.

<sup>89</sup> W. Stankiewicz, *Czasopiśmiennictwo ludowe*, s. 238—274.

<sup>90</sup> *Zjazd katolicki*, „Polak-Katolik”, 18 II 1909, nr 39.

<sup>91</sup> N. Jastrzębowska, *Co czyta lud?*, „Kurier Warszawski”, 21 XII 1913, nr 352.

Korespondent „Ogniska“ pisał o tej formie organizowania w swojej wsi prenumeraty: „Pod względem oświaty parafia kadzidłowska zrobiła wielki krok naprzód. Między lud rozchodzi się tu tygodniowo 150 pism, samej »Gazety Świątecznej« 86 egzemplarzy prenumerują Kurpie. Na prenumeratę pism składa się 4 do 8 gospodarzy i otrzymana gazeta kursuje z rąk do rąk, od sąsiada do sąsiada“<sup>92</sup>. Po kilkuletniej pracy oświatowej kółka rolnicze CTR stały się jedyną instytucją, poprzez którą docierały na wieś pisma w skali masowej. Z opublikowanych w 1913 r. sprawozdań 686 kółek rolniczych wynikało, że prenumerowały one 9207 egzemplarzy czasopism różnych typów i kierunków ideowych<sup>93</sup>. W tej liczbie mieściły się pisma o charakterze społeczno-kulturalnym, przeznaczone dla wsi, jak np. „Gazeta Świąteczna“, „Zorza“, pisma fachowe, jak „Przewodnik Kółek i Spółek Rolniczych“, dzienniki i tygodniki, przeznaczone dla czytelnika wykształconego. Zamieszczone poniżej zestawienie ukazuje ilość poszczególnych czasopism prenumerowanych przez kółka:

1. Przewodnik Kółek i Spółek Rolniczych	w 488 kółkach	1116 egz.
2. Gazeta Świąteczna	„ 360 „	2792 „
3. Zorza	„ 246 „	682 „
4. Naród — Wiadomości Codzienne	„ 129 „	324 „
5. Gospodarz	„ 85 „	106 „
6. Głos Ludu	„ 64 „	190 „
7. Posiew	„ 50 „	156 „
8. Polak-Katolik	„ 33 „	129 „
9. Głos Wiary	„ 23 „	211 „
10. Zaranie	„ 31 „	51 „

Jak widać z powyższego zestawienia, najszerszy zakres upowszechnienia osiągnął „Przewodnik Kółek i Spółek Rolniczych“. Tak szeroki krąg czytelników „Przewodnika“ był wynikiem wzrostu oświaty rolniczej wśród członków kółek. Pamiętać należy, że w 1913 r. było już na wsi kilkuset chłopów, którzy skończyli różnego rodzaju kursy i szkoły rolnicze. Stosunkowo dużą poczytność uzyskiwały wśród członków kółek pisma oświatowe: „Gazeta Świąteczna“ i „Zorza“. Natomiast niewielu czytelników zdobyły pisma społeczno-polityczne: organ Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego przeznaczony dla ludu, „Naród — Wiadomości Codzienne“, i tygodnik związany z grupą częstochowskiej chadecji — „Głos Ludu“. Zupełne niepowodzenie spotkało pisma wojującego klerykalizmu: „Posiew“, „Polaka-Katolika“ i „Głos Wiary“. To

<sup>92</sup> „Ognisko“, 1913, nr 17, s. 357.

<sup>93</sup> Por.: „Rocznik Centralnego Towarzystwa Rolniczego“, 1913, s. XXX—CLXVIII, i aneks zamieszczony na końcu artykułu.

niepowodzenie prasy klerykalnej u członków kółek należy tłumaczyć wzrostem poziomu oświaty na wsi i w następstwie tego rozbudzeniem nowych zainteresowań i potrzeb chłopów. Czytelnika wiejskiego interesowały wiadomości polityczne, informacje o wypadkach krajowych, reportaże o życiu w innych krajach, przystępnie napisane artykuły popularnonaukowe z różnych dziedzin wiedzy. Tego rodzaju wiadomości czytelnik nie znajdował w pismach klerykalnych, które zamieszczały głównie artykuły przypominające o jego obowiązkach religijnych. Chłopów raził moralizatorski sposób redagowania, ciągle przypominanie i pouczenie o potrzebie zachowania patronatu społecznego i politycznego plebanii w życiu wsi. Z tych względów pisma klerykalne nie cieszyły się zbyt dużą popularnością na wsi. Na skutek małej ilości prenumeratorów niektóre z nich, jak: „Chłop Polski“, „Głos Wiary“ czy „Gazeta Włociańska“, uległy likwidacji. „Polak-Katolik“ i „Posiew“ również stale przynosiły deficyt, który jednak pokrywano z zysków osiąganych przez księgarnię „Polaka-Katolika“ i „Posiewu“.

Hasła obrony interesów chłopskich wysuwane przez pismo „Zaranie“ znajdowały wśród członków kółek pozytywny oddźwięk. Już w 1909 r. skarży się korespondent „Gazety Świątecznej“, że „Zaranie“ rozbiło istniejącą w jego kółku jednomysłność: „[...] nadszedł zły duch na nas niby huragan, przybrawszy sobie do pomocy pewne kłótlive i jęczyczne jak zła baba pismo, i rzucił pomiędzy nas hasło „sami sobie“, tak opacznie i nikczemnie je tłumacząc, że wszędzie, gdzie ono padło, stało się zarzewiem niezgody i nienawiści społecznej. Wnet zwolennicy złego ducha podchwycili u nas to hasło i odtąd rozpoczął się rozłam w kółku naszym. Każdy pan to dla nich zdrajca, ksiądz to podług nich nasz wróg największy. Zaczęliśmy się nienawidzić wzajemnie. Gdy się zgromadzimy na posiedzenie, na odczyt lub pogadankę gospodarską, to zamiast pouczać się nawzajem, najczęściej kłócimy się o to, kto lepszy: »Centralne« czy »Staszica«, »Świąteczna« czy inne jakieś pismo. I rozeszła się już ta zaraza szeroko po Trębskiej parafii, a starają się zaszczepić ją w sąsiednich parafiach“<sup>94</sup>. „Zaranie“, mimo że było na rynku wydawniczym pismem nowym, zdobywało sobie szybko czytelników. W 1909 r. „Kurier Warszawski“ stwierdza: „Przy różnicowaniu się coraz więcej poglądów z »Gazetą Świąteczną«, która doszła w swoim czasie do 32 000 prenumeratorów, rywalizuje obecnie »Zorza« i »Zaranie«, są one chętnie poszczególnie przez młodzież wiejską czytane“<sup>95</sup>. Nie wiadomo, w jakim zakresie pismo to było rozpowszechniane wśród członków kółek. Podana liczba w sprawozdaniu za 1913 r.: — 31 kółek

<sup>94</sup> „Gazeta Świąteczna“, 6 VI 1909, nr 1479.

<sup>95</sup> „Kurier Warszawski“, 17 VI 1909, nr 165.



PRENUMERATA PISM „LUDOWYCH” WŚRÓD CZŁONKÓW KÓŁEK ROLNICZYCH  
W 1913 R.\*

Towarzystwo Rolnicze Ciechanowskie

Lp.	Nazwa gazety	Ilość egz.	W ilu kółkach	Uwagi
1	Drużyna	2	1	
2	Gazeta Świąteczna	82	13	W dwóch miejscowościach nie podano ilości egzemplarzy
3	Głos Wiary	1	1	
4	Gospodarz	2	2	
5	Naród — Wiadomości Codzienne	37	6	„ „
6	Ognisko	2	1	
7	Polak-Katolik	5	4	W jednej miejscowości nie podano ilości egzemplarzy
8	Przewodnik Kółek i Spółek Rolniczych	42	22	„ „
9	Zorza	34	8	

Towarzystwo Rolnicze Częstochowskie

10	Gazeta Świąteczna	185	11	„ „
11	Głos Ludu	29	12	W dwóch miejscowościach nie podano ilości egzemplarzy
12	Gospodarz	4	2	
13	Polak-Katolik	3	3	
14	Posiew	5	3	
15	Przewodnik Kółek i Spółek Rolniczych	59	24	
16	Zorza	20	10	„ „
17	Weterynarz Gospodarski	3	3	

Towarzystwo Rolnicze Garwolińskie

18	Gazeta Świąteczna	24	2	
19	Głos Ludu	3	1	
20	Polak-Katolik	2	1	
21	Posiew	4	1	
22	Przewodnik Kółek i Spółek Rolniczych	1	1	
23	Zaranie	2	1	
24	Zorza	8	1	

Towarzystwo Rolnicze Grodziskie

25	Gazeta Świąteczna	18	5	
26	Gospodarz	3	3	
27	Naród — Wiadomości Codzienne	2	1	
28	Ognisko	1	1	
29	Polak-Katolik	5	1	

\* Niniejsze tabele sporządziłem na podstawie sprawozdań kółek rolniczych, zamieszczonych w Roczniku Centralnego Towarzystwa Rolniczego za 1913 r., s. XXX—CLXVIII.

Lp.	Nazwa gazety	Ilość egz.	W ilu kółkach	Uwagi
30	Przewodnik Kótek i Spółek Rolniczych	15	7	
31	Zorza	5	4	
Towarzystwo Rolnicze Grójeckie				
32	Gazeta Świąteczna	40	1	
33	Gospodarz	1	1	
34	Naród — Wiadomości Codzienne	6	3	
35	Przewodnik Kótek i Spółek Rolniczych	6	4	
36	Zorza	8	3	
Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie				
37	Gazeta Świąteczna	10	2	W jednej miejscowości nie podano ilości egzemplarzy
38	Gospodarz	3	1	„ „
39	Polak-Katolik	8	1	„ „
40	Posiew	5	1	„ „
41	Przewodnik Kótek i Spółek Rolniczych	10	3	„ „
42	Zorza	10	3	„ „
Towarzystwo Rolnicze Kaliskie				
43	Drużyna	5	2	W dziesięciu miejscowościach nie podano ilości egzemplarzy
44	Gazeta Świąteczna	461	48	„ „
45	Głos Ludu	52	12	„ „
46	Głos Wiary	21	2	„ „
47	Gospodarz	12	8	„ „
48	Naród — Wiadomości Codzienne	35	18	„ „
49	Nowa Jutrzenka	1	1	„ „
50	Ognisko	1	1	„ „
51	Polak-Katolik	3	3	„ „
52	Posiew	15	2	„ „
53	Przewodnik Kótek i Spółek Rolniczych	169	69	„ „
54	Weterynarz Gospodarski	7	6	„ „
55	Zaranie	9	6	„ „
56	Zorza	119	38	„ „
Towarzystwo Rolnicze Kieleckie				
57	Drużyna	5	2	W jednej miejscowości nie podano ilości egzemplarzy
58	Gazeta Świąteczna	106	23	„ „
59	Głos Ludu	18	8	„ „
60	Głos Wiary	1	1	„ „
61	Gospodarz	10	10	„ „

Lp.	Nazwa gazety	Ilość egz.	W ilu kółkach	Uwagi
62	Lud Polski	1	1	W jednej miejscowości nie podano ilości egzemplarzy
63	Naród — Wiadomości Codzienne	17	9	„ „
64	Ognisko	1	1	„ „
65	Polak-Katolik	2	2	„ „
66	Przewodnik Kótek i Spółek Rolniczych	77	38	„ „
67	Weterynarz Gospodarski	2	2	„ „
68	Zaranie	6	4	„ „
69	Zorza	48	20	„ „
70	Posiew	6	5	„ „
Towarzystwo Rolnicze Kujawskie				
71	Gazeta Świąteczna	104	15	W jednej miejscowości nie podano ilości egzemplarzy
72	Głos Ludu	3	3	„ „
73	Głos Wiary	1	1	„ „
74	Gospodarz	2	2	„ „
75	Naród — Wiadomości Codzienne	10	5	„ „
76	Przewodnik Kótek i Spółek Rolniczych	75	25	„ „
77	Weterynarz Gospodarski	10	5	„ „
78	Zaranie	4	2	„ „
79	Zorza	33	14	„ „
Towarzystwo Rolnicze Kutnowskie				
80	Gazeta Świąteczna	29	10	W dwóch miejscowościach nie podano ilości egzemplarzy
81	Głos Wiary	2	1	„ „
82	Gospodarz	1	1	„ „
83	Naród — Wiadomości Codzienne	7	3	„ „
84	Ognisko	1	1	„ „
85	Polak-Katolik	6	2	„ „
86	Posiew	2	2	„ „
87	Przewodnik Kótek i Spółek Rolniczych	39	14	„ „
88	Zaranie	1	1	„ „
89	Zorza	18	10	„ „
Towarzystwo Rolnicze Lubelskie				
90	Drużyna	1	1	W ośmiu miejscowościach nie podano ilości egzemplarzy
91	Gazeta Świąteczna	194	26	„ „
92	Głos Pracy	7	2	„ „
93	Głos Ludu	20	1	„ „
94	Gospodarz	10	9	„ „

Lp.	Nazwa gazety	Ilość egz.	W ilu kółkach	Uwagi
95	Naród — Wiadomości Codzienne	11	4	W ośmiu miejscowościach nie podano ilości egzemplarzy
96	Nowa Jutrzenka	17	4	„ „
97	Ognisko	3	2	„ „
98	Polak-Katolik	4	3	„ „
99	Posiew	7	4	„ „
100	Przewodnik Kółek i Spółek Rolniczych	78	46	„ „
101	Weterynarz Gospodarski	5	3	„ „
102	Zaranie	12	4	„ „
103	Zorza	34	19	„ „
Towarzystwo Rolnicze Łomżyńskie				
104	Gazeta Świąteczna	82	7	W dwóch miejscowościach nie podano ilości egzemplarzy
105	Gospodarz	2	2	„ „
106	Naród — Wiadomości Codzienne	14	4	„ „
107	Polak-Katolik	1	1	„ „
108	Posiew	14	3	„ „
109	Przewodnik Kółek i Spółek Rolniczych	35	8	„ „
110	Zorza	19	4	„ „
Towarzystwo Rolnicze Łowickie				
111	Gazeta Świąteczna	143	6	
112	Głos Ludu	1	1	
113	Gospodarz	3	2	
114	Naród — Wiadomości Codzienne	1	1	
115	Polak-Katolik	70	2	
116	Posiew	20	1	
117	Przewodnik Kółek i Spółek Rolniczych	13	9	
118	Zaranie	1	1	
119	Zorza	10	4	
Towarzystwo Rolnicze Łęczyckie				
120	Gazeta Świąteczna	65	12	W jednej miejscowości nie podano ilości egzemplarzy
121	Głos Wiary	21	2	„ „
122	Gospodarz	2	2	„ „
123	Naród — Wiadomości Codzienne	8	2	„ „
124	Polak-Katolik	1	1	„ „
125	Posiew	6	2	„ „
126	Przewodnik Kółek i Spółek Rolniczych	37	16	„ „
127	Zorza	10	6	„ „

Lp.	Nazwa gazety	Hość egz.	W ilu kółkach	Uwagi
Towarzystwo Rolnicze Mińska Mazowieckiego				
128	Gazeta Świąteczna	8	6	
129	Gospodarz	2	2	
130	Nowa Jutrzenka	1	1	
131	Polak-Katolik	2	1	
132	Posiew	8	1	
133	Przewodnik Kółek i Spółek Rolniczych	7	6	
134	Zaranie	2	2	
135	Zorza	16	6	
Towarzystwo Rolnicze Nałęczowskie				
136	Drużyna	2	1	
137	Gazeta Świąteczna	6	3	
138	Naród — Wiadomości Codzienne	3	2	
139	Polak-Katolik	2	2	
140	Posiew	1	1	
141	Przewodnik Kółek i Spółek Rolniczych	13	5	
142	Zaranie	3	2	
143	Zorza	10	4	
Towarzystwo Rolnicze Ostrołęckie				
144	Gazeta Świąteczna	41	7	
145	Głos Ludu	1	1	
146	Gospodarz	2	2	
147	Naród — Wiadomości Codzienne	6	5	
148	Ognisko	1	1	
149	Polak-Katolik	1	1	
150	Posiew	1	1	
151	Przewodnik Kółek i Spółek Rolniczych	20	8	
152	Zorza	32	7	
Towarzystwo Rolnicze Piotrkowskie				
153	Drużyna	1	1	
154	Gazeta Świąteczna	317	24	
155	Głos Ludu	28	11	
156	Głos Wiary	17	4	
157	Gospodarz	12	11	
158	Naród — Wiadomości Codzienne	26	9	
159	Ognisko	3	3	
160	Polak-Katolik	1	1	
161	Posiew	19	6	
162	Przewodnik Kółek i Spółek Rolniczych	87	39	

Lp.	Nazwa gazety	Ilość egz.	W ilu kółkach	Uwagi
163	Weterynarz Gospodarski	1	1	
164	Zaranie	2	1	
165	Zorza	48	18	
Towarzystwo Rolnicze Płockie				
166	Gazeta Świąteczna	114	18	W jednej miejscowości nie podano ilości egzemplarzy
167	Głos Ludu	5	2	„ „
168	Głos Wiary	14	3	„ „
169	Gospodarz	3	3	„ „
170	Naród — Wiadomości Codzienne	29	12	„ „
171	Posiew	1	1	„ „
172	Przewodnik Kółek i Spółek Rolniczych	32	22	„ „
173	Zaranie	1	1	„ „
174	Zorza	19	14	„ „
Towarzystwo Rolnicze Płońskie				
175	Gazeta Świąteczna	13	4	
176	Gospodarz	1	1	
177	Naród — Wiadomości Codzienne	3	2	
178	Ognisko	3	1	
179	Posiew	1	1	
180	Przewodnik Kółek i Spółek Rolniczych	15	8	
181	Weterynarz Gospodarski	1	1	
182	Zorza	2	2	
Towarzystwo Rolnicze Pułtuskie				
183	Gazeta Świąteczna	100	13	W dwóch miejscowościach nie podano ilości egzemplarzy
185	Głos Ludu	5	2	„ „
185	Gospodarz	8	5	„ „
186	Lud Polski	1	1	„ „
187	Naród — Wiadomości Codzienne	21	7	„ „
188	Posiew	2	2	„ „
189	Przewodnik Kółek i Spółek Rolniczych	41	13	„ „
190	Weterynarz Gospodarski	1	1	„ „
191	Zaranie	2	2	„ „
192	Zorza	14	8	„ „
Towarzystwo Rolnicze Radomskie				
193	Gazeta Świąteczna	79	9	W dwóch miejscowościach nie podano ilości egzemplarzy
194	Drużyna	2	2	„ „

Lp.	Nazwa gazety	Ilość egz.	W ilu kółkach	Uwagi
195	Gospodarz	3	3	W dwóch miejscowościach nie podano ilości egzemplarzy
196	Lud Polski	2	2	„ „
197	Naród — Wiadomości Codzienne	4	4	„ „
198	Posiew	2	1	„ „
199	Przewodnik Kółek i Spółek Rolniczych	42	14	„ „
200	Zorza	36	5	„ „
Towarzystwo Rolnicze Rowińskie				
201	Gazeta Świąteczna	52	6	
202	Głos Ludu	4	2	
203	Głos Wiary	78	2	
204	Gospodarz	1	1	
205	Naród — Wiadomości Codzienne	5	3	
206	Polak-Katolik	2	1	
207	Przewodnik Kółek i Spółek Rolniczych	26	8	
208	Zorza	13	3	
Towarzystwo Rolnicze Sannickie				
209	Gazeta Świąteczna	48	5	
210	Głos Ludu	2	1	
211	Głos Wiary	2	1	
212	Polak-Katolik	3	1	
213	Posiew	5	2	
214	Przewodnik Kółek i Spółek Rolniczych	14	6	
215	Zaranie	1	1	
216	Zorza	11	4	
Towarzystwo Rolnicze Siedleckie				
217	Drużyna	5	2	W trzech miejscowościach nie podano ilości egzemplarzy
218	Gazeta Świąteczna	218	23	„ „
219	Głos Ludu	22	5	„ „
220	Głos Wiary	31	13	„ „
221	Gospodarz	5	4	„ „
222	Naród — Wiadomości Codzienne	46	16	„ „
223	Ognisko	5	2	„ „
224	Polak-Katolik	6	4	„ „
225	Posiew	25	7	„ „
226	Przewodnik Kółek i Spółek Rolniczych	55	28	„ „
227	Weterynarz Gospodarski	3	2	„ „
228	Zorza	47	18	„ „

Lp.	Nazwa gazety	Ilość egz.	W ilu kótkach	Uwagi
Towarzystwo Rolnicze Sobieszyńskie				
229	Gazeta Świąteczna	12	2	
230	Głos Ludu	10	1	
231	Posiew	3	1	
232	Przewodnik Kótek i Spółek Rolniczych	15	2	
233	Zaranie	2	1	
234	Zorza	3	1	
Towarzystwo Rolnicze Sochaczewskie				
235	Gazeta Świąteczna	5	2	
236	Przewodnik Kótek i Spółek Rolniczych	16	6	
237	Zorza	7	2	
Towarzystwo Rolnicze Suwalskie				
238	Gazeta Świąteczna	54	4	
239	Gospodarz	1	1	
240	Przewodnik Kótek i Spółek Rolniczych	10	6	
241	Zorza	3	3	
Towarzystwo Rolnicze Wysoko-Mazowieckie				
242	Gazeta Świąteczna	26	5	W jednej miejscowości nie podano ilości egzemplarzy
243	Gospodarz	3	3	„ „
244	Naród — Wiadomości Codzienne	6	3	„ „
245	Posiew	4	2	„ „
246	Przewodnik Kótek i Spółek Rolniczych	10	6	„ „
247	Zorza	10	4	„ „
Towarzystwo Rolnicze Ziemi Dobrzyńskiej				
248	Gazeta Świąteczna	97	19	W jednej miejscowości nie podano ilości egzemplarzy
249	Głos Wiary	2	1	„ „
250	Gospodarz	2	2	„ „
251	Lud Polski	2	1	„ „
252	Naród — Wiadomości Codzienne	23	8	„ „
253	Polak-Katolik	2	1	„ „
254	Przewodnik Kótek i Spółek Rolniczych	34	19	„ „
255	Weterynarz Gospodarski	3	3	„ „
256	Zaranie	2	1	„ „
257	Zorza	26	11	„ „



Lp.	Nazwa gazety	Ilość egz.	W ilu kółkach	Uwagi
Nie należące do żadnego Towarzystwa Okręgowego				
258	Gazeta Świąteczna	61	5	W jednej miejscowości nie podano ilości egzemplarzy
259	Gospodarz	8	2	„ „
260	Naród — Wiadomości Codzienne	4	2	„ „
261	Przewodnik Kótek i Spół- łek Rolniczych	23	6	„ „
262	Zaranie	2	1	„ „
263	Zorza	9	2	„ „

sprowadzających 51 egz. „Zarania“ — nie odpowiada rzeczywistości <sup>96</sup>. „Zaranie“ z roku na rok osiągało coraz to szersze poparcie wśród chłopów. Mimo przeciwdziałania dworu i plebanii zdobywało ono nowych prenumeratorów. W 1908 r. miało 1800 prenumeratorów, a w 1911 r. już ich było 4630 <sup>97</sup>. W sprawozdaniach kółek rzadko wymieniano pisma „Drużyna“ i „Głos Polski“. Działo się tak dlatego, że pisma te na rynku wydawniczym mało jeszcze znano. Rozpowszechnianiem czasopism tajnych zajmowały się organizacje i grupy polityczne, które sympatyzowały z ich kierunkiem ideowo-politycznym. „Polskę“ rozpowszechniali nauczyciele ludowi skupiający się wokół Aleksandra Zawadzkiego, a później członkowie NZCh oraz częściowo młodzież grupująca się przy piśmie „Drużyna“ <sup>98</sup>. „Chłopską Sprawę“ kolportowali najbardziej światli zaraniarze i niektórzy uczniowie szkół gospodarczych <sup>99</sup>.

<sup>96</sup> Wskazują na to zjawisko następujące fakty: w 1911 r. na kursie rolniczym w Łomży rozdano 59 ankiet, w których rozpytywano się uczestników, jakie czytają pisma. Z ankiet tych wynikało, że „Gazetę Świąteczną“ czytywało 17 uczestników, „Zaranie“ — 15, „Zorzę“ — 15, „Wiadomości Codzienne“ (Naród) — 10, „Przewodnik“ — 6, „Gospodarz“ — 1, „Posiew“ — 1. Widać więc, że „Zaranie“ wraz z „Zorzą“ znajdowało się pod względem poczytności na drugim miejscu, AAN, CTR sygn. 156.

<sup>97</sup> W. Piątkowski, *Dzieje ruchu zaraniarskiego*, Warszawa 1956, s. 39.

<sup>98</sup> A. Bogusławski, *op. cit.*, s. 90—99.

<sup>99</sup> K. Jaworowska, *op. cit.*, s. 10. •